



# echo

## KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 163 (11239)

Kraków, 29, 30, 31 października, 1 listopada 1982 r.

Czego oczekują od związku zawodowego

## Komisje socjalne nie wystarczą

Publikujemy kolejną odpowiedź na pytanie: Czego oczekują od związku zawodowego? Jakie problemy w zakładzie wymagają pilnie obecności organizacji pracowniczej?

Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Czajkach, Teresa Mulka, pełniąca funkcję portierki mówi:

## Socjalistyczna Partia Robotnicza zwyciężyła w wyborach w Hiszpanii

**MADRYT (PAP)**  
Zgodnie z oczekiwaniami w czwartkowych wyborach powszechnych przekonująco zwyciężyła Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE) na czele z przewodniczącym Felipe Gonzalesem, która zapewniając sobie bezwzględnie większość mandatów stanęła przed perspektywą sformowania pierwszego lewicowego rządu w kraju od czasu wojny domowej z lat 1936-39. Po zliczeniu 97 proc. głosów okazało się, iż PSOE zebrała 46,4 proc. głosów zdobywając 204 mandaty w 350-osobowym Kongresie. Wybory, których frekwencja wyniosła 79,5 proc. przyniosły drugą co do siły rządzącej dotąd partii — Unii Centrum Demokratycznego (UCS), która w całym kraju zdobyła zaledwie 12 mandatów w Kongresie.

**J**UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami i rozpozodzeniami. W nocy i rano mgły i zamglenia. Wiatr z kierunków zmierzających 2-4 m/s. Temp. maks. dnem 10-14, min. nocą 6-3 st. C., miejscami przygrusztowe przymrozki do minus 1 st. C. Rano wilgotność powietrza 100 proc. W najbliższym czasie pogoda bez większych zmian. (W)



Znany amerykański aktor filmowy — 45-letni Dustin Hoffman przekonał się ostatnio dobitnie, że to sztuka być kobietą, przynajmniej zewnątrz. W swym nowym filmie Dustin Hoffman gra bowiem rolę amerykańskiego aktora, który udaje kobietę. Dla potrzeb filmu Dustin (jak widać na porównaniu oba zdjęcia) musiał przejść dość gruntowną metamorfozę... (g)

Fot. „Szeizer Illustrierte”

Związki są bardzo potrzebne. Wiele spraw czeka na załatwienie. Problemy statutowe, emerytalne i wiele innych rozwiązywać dotychczas dyrekcja. Przy nakładaniu kar nie było przedstawicieli załogi. Komisja socjalna, choć działa prężnie, nie mogła w pełni zastąpić organizacji związkowej. Byłam działaczką zawieszoną z związku „Tytoniowiec” i wielokrotnie z różnymi sprawami ludzie zwracali się do mnie także podczas stanu wojennego. Nie mogłam im pomóc, bo przecież związki nie działały. Sądzę, że wkrótce będzie miał kto przystąpić do rozmów z dyrekcją w sprawie nowego taryfikatora prac, będzie miał kto bronić interesów pracowników.

### BYŁO TO 29 PAŹDZIERNIKA

● W 1656 r. urodził się Edmund Halley (zm. w 1742), angielski astronom, prof. uniwersytetu w Oxfordzie, obliczył odległość Słońca od Ziemi, znany najbardziej z odkrycia słynnej komety nazwanej jego nazwiskiem (Halley wykrył też okresowość jej pojawiania się).

### BYŁO TO 30 PAŹDZIERNIKA

● W 1835 r. urodził się Cyprian Godebski (zm. w 1909) rzeźbiarz, prof. akad. w Petersburgu, twórca pomników m. in. Kopernika i Fredry w Krakowie, Mickiewicza w Warszawie.

● W 1953 r. zmarł Imre Kalman (ur. w 1882), kompozytor węgierski, twórca popularnych do dziś operetek wiedeńskich np. „Księżniczka czardasza”, „Hrabina Marica” czy „Bajadera”.

### BYŁO TO 31 PAŹDZIERNIKA

● W 1945 r. zmarł Wincenty Witos (ur. w 1874), działacz ruchu ludowego, premier w 1920-21, 1923 i 1926, sędziona w procesie brzeskim, w latach 1933-39 na emigracji, w 1945 wiceprezydent KRN.

### BYŁO TO 1 LISTOPADA

● W 1932 r. zmarł Tadeusz Makowski (ur. w 1882), jeden z najwybitniejszych malarzy polskich XX wieku, początkowo związany z kubizmem, twórca m. in. poetyckich scen z życia dzieci np. „Kapela dziecięca”. (g)

## W. Świrgoń sekretarzem KC

## X Plenum przyjęło uchwały w sprawach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

Wczoraj w Warszawie zakończyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,

### Ze świata

**PRZEBYWAJĄCY** od poniedziałku z wizytą w Rzymie prymas Polski Józef Glemp kontynuował w czwartek rozmowy w Watykanie; złożył wizytę w ambasadzie PRL w Rzymie. W piątek prymas udaje się samolotem do Bari, na południu Włoch, by odwiedzić cmentarz żołnierzy polskich w Casa Massima, a następnie do Taranto, gdzie w sobotę odbędzie się uroczystość wręczenia mu Nagrody Pokoju, ufundowanej przez Obywatelski Komitet Katolicki tego miasta.

**PRZED** izbą karną Sądu Krajowego w Berlinie Zachodnim zakończył się 28 bm. proces porywaczy, którzy 30 kwietnia br. uprowadzili na lotnisko Tempelhof w sektorze amerykańskim samolot PLL „LOT”. Otrzymali kary od 4 do 3 lat więzienia.

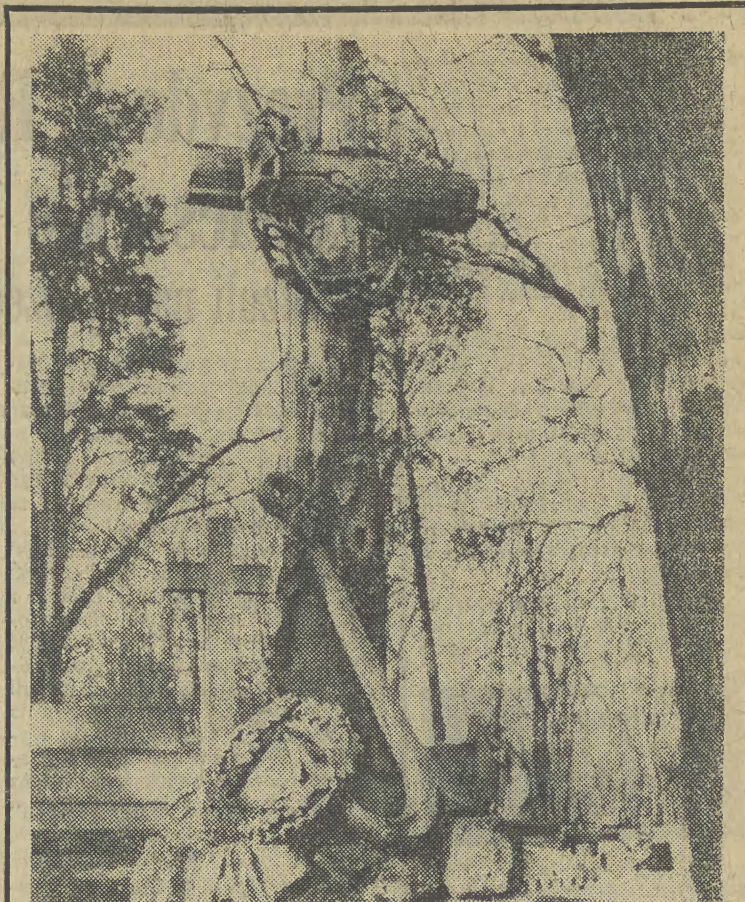
**PRZYWÓDCA** OWP — Jaser Arafat, przebywający z dwudniową wizytą oficjalną w Jugosławii oskarżył w czwartek Stany Zjednoczone i Izrael o przygotowywanie nowej agresji w północnym Libanie.

dotyczące węzłowych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w tym zwłaszcza zadań związanych z przezwyciężeniem kryzysu.

W czwartek toczyła się dyskusja plenarna, w której głos zabrało 23 mówców. W imieniu Komisji Uchwał i Wnioseków X Plenum członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Marian Woźniak przedstawił projekt czterech dokumentów obecnego posiedzenia. Przyjęto w wyniku głosowania: uchwały X Plenum — w sprawie zadań instancji i organizacji partyjnych w rozwiązywaniu węzłowych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w sprawie gospodarki paliwowo-energetycznej oraz w sprawie polityki morskiej (Dokończenie na str. 2)

## Księżna Walii najlepiej ubrana

Księżna Walii — Diana uznana została przez zespół jurorów dziennika „Sunday Times” za najlepiej ubraną kobietę świata.



**W** nadchodzące trzy dni każdy z nas poświęci choćby krótką chwilę na wspomnienie o tych, którzy odeszli. Odwiedzając cmentarze przystaniemy przy grobach naszych najbliższych, zadamy sobie nad sprawami czasu, przemijania i pozostawienia zarazem w pamięci. Święto Zmarłych zawsze do takich refleksji nastroja. Miejscem indywidualnej i zbiorowej pamięci są niewąt-

pliwie Rakowice, cmentarz najliczniej przez krakowian przy okazji tego święta odwiedzany. Przechodząc jego ścieżkami pomyślimy i o tym, że ten ogromny krakowski panteon wymaga opieki i odnowienia. Podobnie jak w roku ubiegłym Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa, a ściślej jego komisja ds. ratowania zabytkowych cmentarzy zię-

(Dokończenie na str. 2)



**Muzeum Ziemi Przemyskiej** w Przemysku ma największą w Polsce kolekcję ikon. Bogałe zbiory o dużych wartościach pochodzą z cerkwi regionów południowo-wschodniej Polski. Ich piękno i niewątpliwy urok przyciąga do przemyskiego Muzeum wielu turystów. Na zdjęciu: fragment ekspozycji ikon. CAF-Rosiek

## Z nowości medycznych Ciepło zamiast Rentgena

W ZSRR skonstruowano oryginalny przyrząd pozwalający otrzymać obraz organów wewnętrznych człowieka dzięki promieniowaniu cieplnemu. Być może dzięki niemu rozszerzone zostaną możliwości diagnostyki medycznej i wyeliminowane niektóre niedogodności aparatury rentgenowskiej. Rzecz bowiem w tym, że tkanki np. kości szkieletu zatrzymują dużo promieni i na zdjęciu ich obraz jest ciemniejszy. Ale często, kiedy lekarzom konieczne jest umiejscowienie nowotworu

lub ogniska zapalnego, rentgenowskie promienie nie mogą pomóc. Po prostu spistość chorej i zdrowej tkanki jest jednakowa. W ostatnich latach lekarze w współpracy z inżynierami zajęli się opracowaniem urządzeń do przesświetlania, w których wykorzystuje się promieniowanie cieplne ciała człowieka.

Zasadniczą częścią nowego przyrządu jest antena, zbudowana z substancji o takich fizycznych właściwościach jak ludzkie ciepło. Soczewka skierowana na badane miejsce zbiera promienie cieplne i skierowuje je do przyrządu — miernika promieniowania, gdzie powstaje swego rodzaju cieplny obraz badanego miejsca. (PAP)

## DLA STARCSO KRAKOWA

W Krakowie gościmy w tych dniach oficjalną delegację miasta Bergkamen (RFN) i działającego w nim Komitetu Pomocy w Odnowie Zabytków Krakowa. Goście: Dieter Trecek, Karl Syberberg, Werner Knäpper i Heinz Funke zapoznają się z aktualnymi problemami odnowy Krakowa oraz ustalają kierunki dalszej współpracy ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa. Wzajemnie także udział w otwarciu wystawy w salonach BWA pt. „Sztuka dla przeżycia”, przygotowanej przez bergkamenką Galerię „Sohle”, na której prezentowane będą rysunki artystów z RFN.

Delegacja z Bergkamen w kolejnym darze dla Krakowa przywiozła ze sobą specyfiki do konserwacji zabytków, wartości 4 tys. marek. (es)

## BANK LUDZKICH SERC

## Radioodbiorniki już służą seniorom

Serdecznie dziękujemy kolejnym ofiarodawcom za radioodbiorniki przekazane do Banku Ludzkich Serc. Bardzo przydały się również lampy i inne części zapasowe, o które tak dzisiaj trudno.

Aparaty są właśnie w trakcie przeglądu i naprawy. Dwa z nich służą już nowym właścicielom: „Stolice” ofiarowaną przez p. Jerzego Lisickiego otrzymała samotna rencistka, pani Gertruda G., która większą część życia spędziła w naszym mieście, ale — pochodząc z odległego krańca Polski — nie posiadała żadnych krewnych. Panu J. Lisickiemu przy okazji pragniemy podziękować (Dokończenie na str. 2)

## Kraków już wstał

## Korkowe rozważania

Jadąc samochodem wczesnym rano z okolic os. Kozłówek do Poczty Głównej, a więc pokonując odcinek o długości ok. 5 km potrzebna niespełna 20 minut. Z grubsza patrząc w podobnym tempie jedzie się tramwajem. Posuwając się w żółtym tempie korka, który zaczął się zaraz za dworcem w Plasowiu, można przeliczyć jaką średnią prędkość „rozwiązały” pojazdy. Wyszło — 15 km na godzinę a więc, zupełnie serio, rowerem byłbym szybszy. (Dokończenie na str. 2)

■ Eksplozja bomby podłożonej pod samochód policyjny w pobliżu miejscowości Lurgan, w hrabstwie Armagh, spowodowała śmierć trzech funkcjonariuszy policji ulsterskiej, udających się na miejsce rzekomego zamachu, planowanego przez terrorystów.

■ W środę wieczorem zostało zastrzelonych w Libanie południowym trzech żołnierzy kontyngentu irlandzkiego, wchodzącego w skład doraźnych sił ONZ w Libanie (UNIFIL). Rzecznik UNIFIL oświadczył, że zamach dokonała nie zidentyfikowana grupa zbrojna w pobliżu wioski Tidmine.

■ Nigeryjska agencja prasowa NAN podała, że w rezultacie rozruchów na tle religijnym, do jakich doszło w mieście Maiduguri, 15 policjantów poniosło śmierć. Agencja nigeryjska pisze, że nie ustalono jeszcze liczby ofiar cywilnych.

■ Grupa rebeliantów zorganizowała zasadzkę na rządową ekipę medyczną w pobliżu Tago, w odległości 800 km na południowy wschód od stolicy Filipin — Manili. Rebelianci prawdopodobnie należeli do lewicowej „Nowej Armii Ludowej”.

W wyniku zasadzki zginęło 10 osób, a 3 zostały ranne.

■ Liczebność armii Hondurasu wzrosła w ostatnim czasie o ponad 30 procent. Przymusowe wcielanie do wojska odbywa się w Hondurasie w sposób, który określany jest tutaj często jako „La Recogida”, czyli „zniwa”, co polega na wylapywaniu młodych ludzi z miejsc publicznych i odprowadzaniu do jednostek wojskowych.

### z dalekopisu

■ 4 osoby poniosły śmierć, a 17 zostało rannych w czasie zaisc, do jakich doszło w Barodzie — mieście położonym w zachodniej części Indii. W środę wieczorem w czasie muzulmańskiej procesji religijnej nastąpiły starcia między dwiema grupami. Interweniowała policja.

■ 25 bm. zmarła w Sztokholmie w wieku 82 lat Elna Gistedt, wybitna artystka operetkowa lat międzywojennych, prima-donna operetki warszawskiej.

■ W czwartek trzeci dzień z rzędu trwały potężne demonstracje antyizraelskie na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu. W obozie uchodźców pa-

lestyńskich, położonym w pobliżu Betlejem, władze okupacyjne wprowadziły godzinę policyjną.

■ W czwartek sąd krajowy w Darmstadtzie (RFN) skazał Bernarda Kimmela, znanego jako „Al Capone” palatynatu, na karę dożywotniego więzienia za zamordowanie urzędnika policji. Sąd uwzględnił w tym wniosek prokuratora. W RFN kara dożywotniego więzienia jest najwyższym wymiarem kary.

■ W wieku 69 lat zmarł Stanisław Kubiak, kombatan II wojny światowej, znany działacz polonijny w regionie Nord-Pas-de-Calais (na północy Francji). Był on jednym z założycieli dawnego francuskiego stowarzyszenia na rzecz obrony i uznania granicy na Odrze i Nysie (w 1850 r.) a później jego sekretarzem ogólnokrajowym.

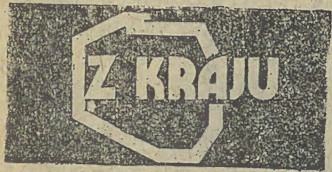
■ W czwartek runął do morza samolot myśliwski japoński skich 14 powiatowych „F-4 E”. Wypadek wydarzył się w odległości 80 kilometrów od wchodzącej prefektury Fukusima. W rejon katastrofy skierowano cztery patrolowe i śmigłowce. Trwają poszukiwania dwóch członków załogi.

RZECZNIK prasowy rządu J. Urban zdemontował doniesienia zachodnich rozgłośni i czasopism jakoby prof. J. Reykowski i prof. W. Markiewicz, jako rządowi konsultanci przekazali wicepremierowi M. Rakowskiemu memoriał dotyczący związków zawodowych. Żaden z przedstawicieli rządu nie otrzymał takiego memoriału.

**UCHWAŁA** Rady Państwa — na wniosek prezesa Rady Ministrów — 17 uczonych otrzyma dziś w Belwederze godność profesora zwyczajnego, a 80 — profesora nadzwyczajnego.

W SZCZYRKU kończy się dziś czterodniowe posiedzenie stałej Komisji Przemysłu Węglowego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

DO KOMENDY Wojewódzkiej MO w Gdańsku zgłosił się Dariusz Kobzdej, aktywny działacz



nielegalnej organizacji „Ruch Młodej Polski”, były przewodniczącą Gdańskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania przy Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Wymieniony ukrywał się od 13 grudnia 1981 roku. Po złożeniu stosownych wyjaśnień został zwolniony.

**PROBLEMY** upowszechniania znajomości języka polskiego i wiedzy o Polsce w środowiskach Polonii zagranicznej oraz kwestie związane z działalnością firm polonijnych, były tematem posiedzenia międzyresortowej Komisji do spraw Polonii zagranicznej.

DZIS odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Socjalno-Gospodarczej przy Sejmie PRL na temat projektu ustawy o emeryturach pracowniczych i rentach.

**ZNANY** publicysta Edmund Męclewski obchodzi w bm. „złoty” jubileusz — 50-lecie pracy zawodowej. Z tej okazji odbyło się 28 bm. spotkanie jubilatów z kierownictwem Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL.

30-LECIE działalności obchodzi 30 bm. Rozgłoszenia Polskiego Radia w Olsztynie.

# Prezydent Reagan ogłosił zawieszenie wobec Polski klauzuli najwyższego uprzywilejowania

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami administracji waszyngtońskiej prezydent Reagan ogłosił 27 bm. „proklamację” ogłaszającą zawieszenie wobec Polski tzw. klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu ze Stanami Zjednoczonymi.

W „proklamacji” tej prezydent Reagan ogłasza, że rząd Polski „nie wywiązuje się od 1978 r. z ważnych zobowiązań importowych” wobec GATT, co ma być prawnie-ekonomicznym uzasadnieniem zawieszenia klauzuli najwyższego uprzywilejowania wobec naszego kraju. Należy wyjaśnić, że zobowiązania te zakładały coroczne zwiększenie przez Polskę importu z kraju GATT o 7 proc.

Reagana, który wykorzystuje w sposób wypracowany sprawy polskie dla zwiększenia napięcia międzynarodowego i ograniczenia współpracy między Wschodem i Zachodem.

Rząd PRL rozważa kroki, jakie uzna za stosowne podjęć w stosunkach polsko-amerykańskich i na forum międzynarodowym w związku z ostatnią dyskryminacyjną decyzją rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

## Kwesta na ratowanie cementarza Rakowickiego

(Dokończenie ze str. 1)

mi krakowskiej przeprowadzi na Rakowicach trzydniową kwestę, zbierając pieniądze na odnawianie zabytkowych grobowców cmentarza. Z kwesty ubiegłorocznej odnowiono 9 nagrobków, na które warto przy okazji pobytu na Rakowicach zwrócić uwagę. Będą ustawione przy nich tablice informujące o tym, że odnowiono je ze środków zebranych przez społeczeństwo.

Wszystkich, którzy chcieliby włączyć się do kwesty zapraszają jej organizatorzy dziś (tj. w piątek 29 bm.), w godz. od 15 do 18, na ul. Jana 12, gdzie będzie można zadeklarować swój udział w kwesście. Liczymy, że krakowianie podejmą apel Obywatelskiego Komitetu i tak jak w roku ubiegłym darami pieniężnymi wesprą akcję ratowania Rakowic. Jeżeli zaś chcieliby to uczynić również poza trzema dniami kwesty, to mogą przekazać pieniądze na konto Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa w II Oddziale NBP w Krakowie nr konta: 35028-25902-132.

## co słychać...

Pewna mieszkanka Cottbus w NRD wystąpiła o rozwód, lecz jako powód bynajmniej nie podała sędziemu zdrady współmałżonka. Wystąpiła o rozwód, gdyż czuła się zupełnie zbezdna — „Mój mąż, prał, mył okna, odkurzał, gotował, przewijał dzieci, karmił je i robił zakupy; umiał wszystko i robił wszystko... dla mnie nie było miejsca”. Sąd uznał rację „zawiedzionej” żony i udzielił rozwodu...

Jak się dowiadujemy. Środkowiska Komisja Byłych Więźniów Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD w Krakowie wystąpiła z inicjatywą modernizacji pomnika z prochami ofiar obozów koncentracyjnych znajdującego się na cmentarzu Rakowickim. Członkowie ZBoWiD prowadzić będą na ten cel kwestę w dniu 1 listopada.

## W „Kuznicy” o OWP

Staly przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Polsce, Fouad Mahmoud Yaseen gościł wczoraj w „Kuznicy”. W trakcie ponad 3-godzinnej rozmowy przedstawiciel OWP mówił o walce narodu palestyńskiego w odzyskaniu własnego państwa. Wyświetlono również dwa filmy nakręcone w czasie walk w Bejrucie przez polskich operatorów.

## X Plenum przyjęło uchwały w sprawach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

(Dokończenie ze str. 1)

państwa i zadań w tej dziedzinie, a także stanowisko Komitetu Centralnego PZPR w sprawie odrodzenia związków zawodowych. Powołano Komisję Gospodarki Morskiej KC PZPR. W jej skład weszli członkowie i zastępcy członków KC Jerzego Jaskierni, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Waldemara Świrgonia oraz powołano go na sekretarza KC Wojciecha Jaruzelskiego.

W toku tajnego głosowania, w którym uczestniczyło 180 członków KC, Waldemar Świrgón (ur. w 1953 r.) wybrany został 144 głosami na członka KC, a Jerzy Jaskiernia 116 głosami na zastępcę członka KC. Waldemar Świrgón wybrany został sekretarzem KC PZPR 132 głosami. Komitet Centralny zatwierdził ponadto Bogdana Jachacza na stanowisko kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR.

W dalszym ciągu obrad przemówienie wygłosił I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Wojciech Jaruzelski. Plenum zakończyło się odśpiewaniem Międzynarodówki.

# Z ogrodu na stół — droga daleka

Decyzją prezydenta odpowiedzialnymi za zaopatrzenie miasta w owoce, warzywa i ziemniaki zostały: Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych Samopomoc Chłopska, Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska i Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska. Proszowice, Wydział Rolnictwa i Komunikacji UM Krakowa oraz duże zakłady pracy takie, jak: Huta im. Lenina, „Budostal”, DOKP (posiadające własne zakłady usług socjalnych i magazyny).

Jeśli chodzi o ziemniaki, to sytuacja, wbrew dość czarnym przewidywaniom, nie jest najgorsza. Do 26 października skup i rozdział przebiegał w zasadzie prawidłowo, chociaż — jak wiadomo — skomplikował nieco sytuację sposób ustalania cen, co zahamowało chęć sprzedawania przez chłopów. W każdym razie zapotrzebowanie zakładów pracy zostało zapewnione w 83 proc. już w tej chwili i wygląda na to, że resztę potrzeb zaspokoią we własnym zakresie (m. in. Huta im. Lenina zrezygnowała z proponowanych im ziemniaków z importu). Natomiast rezerwy zimowe zrealizowano w 60 proc. a więc sytuację można uznać za w miarę pozytywną.

Warto także nadmienić, że uruchomiono sprzedaż półhurtową ziemniaków w 16 placówkach KSOP, i że cena za kilogram wynosiła 16, a więc jest tańsza od detalicznej. Uruchomiono również telefon informacyjny, gdzie można się dowiedzieć, w której gminie zakład pracy może kupić ziemniaki bezpośrednio od rolnika.

Jeśli chodzi o pozostałe artykuły, to odbywają się kiermasze, sprzedaż półhurtowa a także w

specjalnych punktach sprzedaż w sobotę i niedzielę. KSOP przyjmuje również stałe zamówienia na warzywa i owoce, przy czym chętnych zakładów jest stosunkowo niewiele, zaledwie 238, a według wycen — wykonanych m. in. przy zamówieniach krakowskich przedsiębiorstw i instytucji na wyrobę włókiennicze — istnieje ich około 3 tys. Do tej pory do 127 zakładów dostarczono już towary.

Największy kłopot jest w tym roku z jabłkami. Przekroczono w dużym procencie zarówno plan skupu jak i rezerw zimowych. Spółdzielni udało się już częściowo wyeksportować a także przekazać gorzelnikom, m. in. w Konińcu, Wałbrzychu i Poznaniu. Mają też zapewnioną produkcję Krakowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego i, tu ciekawostka, odebrały one w tym roku 1300 ton jabłek, gdy w latach poprzednich odbierały zaledwie 200 ton. Aż żal, że prawdopodobnie przez brak odpowiedniego zaplecza zakładów przetwórczych (zresztą w całym kraju) zapewne więcej będzie „jabłkoc” aniżeli „Złotej Rosy”. Zdumiewające jest również tak niewielkie zainteresowanie owocami zakładów pracy.

(bog)

## Odnaczenia dla pracowników prasy

Wezorem w Krakowie z okazji 35-lecia RSW „Prasa-Książka-Ruch” odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych pracowników upowszechniania prasy i książek. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczył Marianowi Wercie i Albinie Frankowskiej. Wyróżniono także pracowników Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego: Andrzeja Barszcza udekorowany został Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyże Srebrne otrzymali: Stanisław Jarycha, Grażyna Kulik, Konstanty Migdał, Henryka Rosiek, Halina Solecka, Stanisław Stolec, Krzyż Brązowy — Wojciech Machnicki. Odznaki „Za zasługi dla RSW” wręczyli: Ludwik Jędrzejewski, Bogumila Malinowska, Fryderyk Wolnemu i Antoniemu Woźniakowskiemu.

(s)

## „Katowicki” proces nie rozpoczął się

# Zdrowotne kłopoty głównych oskarżonych

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie miał się rozpocząć wczoraj oczekiwany z dużym zainteresowaniem proces, w którym na ławie oskarżonych mieli zasiąść: były wojewoda katowicki Stanisław Kiermaszek, były dyrektor Katowickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Zdzisław Tabaszewski i

żwagier Jana Szydłaka — Ludwik Brzoska. Akt oskarżenia zarzuca im popełnienie nadużyć związanych z budową domów dla byłych prominentów. Chodzi tu o luksusowe wille budowane dla rodziny Gierków, Zdzisława Grudnia, Tadeusza Pyki, Zdzisława Legomskiego. Akta w tej sprawie liczą 12 tomów, znajdują się w nich wyniki kontroli NIK, a także zeznania byłego premiera Piotra Jaroszewicza oraz Tadeusza Wrzaszczyka, Tadeusza Pyki i Jana Szydłaka.

Proces ma się odbyć w Krakowie, aby zapewnić bezstronność sądu.

Niestety, wczoraj nie doszło do rozpoczęcia procesu. Nie stawił się bowiem jeden z oskarżonych — Ludwik Brzoska. Jego pełnomocnik procesowy przedstawił zaświadczenie lekarskie wystawione przez zakładowego lekarza o złym stanie zdrowia oskarżonego. Przewodniczący sądu sędziowski, sędzia Józef Korbiel uznał, że zaświadczenie to nie spełnia wszystkich wymogów procesowych i zarządził przebadanie L. Brzoski przez biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej. Od ich opinii zależeć będzie termin wznowienia procesu.

Przypomnijmy, że wcześniej nie zgłosił się na rozprawę Stanisław Kiermaszek, którego zły stan zdrowia stwierdził lekarz zakładowy, nie potwierdzili tego jednak biegli z Zakładu Medycyny Sądowej. (s)

## Komunikat Wydziału Handlu i Usług

Wydział Handlu i Usług Urzędu Miasta Krakowa informuje, że w wyznaczonych placówkach — WSS „Społem” Wojewódzkiego Związku Sp-ni Mleczarskich oraz na terenie województwa w placówkach WZSR, w m-cu listopada i odpowiednio struktury. Reasumując, dobrze się więc dzieje, iż Chiny — to najbliźsze w świecie państwo i mocarstwo stawiają na międzynarodowe kontakty w większym niż niegdyś stopniu. (Wi-Gr)

Sprzedaż odbywa się na podstawie książeczki zdrowia dziecka, uprawnienie do zakupu posiadają osoby mające dzieci do lat 7.



(Dokończenie ze str. 1) wać jeszcze za przekazany magnetofon i dwa adaptory. Postaramy się, by i one sprawiły komuś radość.

Drugie radio, tranzystorowy odbiornik, dar pani Krystyny M. znajduje się obecnie w posiadaniu emerytowanego nauczyciela, który 40 lat pracował w tym nielatającym zawodzie, a obecnie — z uwagi na stan zdrowia — zupełnie prawie nie może opuszczać mieszkania.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy ponadto radiodiodniarki „Calypso” od p. Zofii Stände, „Pionier” od p. Henryka Słazaka i jeden aparat przekazany bezimiennie. Wszystkim ofiarodawcom raz jeszcze dziękujemy. (hs)

## Korkowe rozważania

(Dokończenie ze str. 1)

Ale właściwie to jestem mile zaskoczony. Jak na ranny szczyt, w piątek i to przy gęstej mgle — nie było tragicznie. A co może wprawić w zły humor to inni użytkownicy jeźdni. Czegoż oni nie wyczyniają na Odcinku ul. Wielickiej zbliżającym się do skrzyżowania z ul. Nowopiaszowską! Wiadomo, że do pewnego momentu ul. Wielicka jest dwupasmowa, ale później zwręca się i pojazdy powinny zjechać na prawo, by zrobić wolną drogę tramwajom. Gdzie tam! „Bractwo” jechało obydwojoma pasami a w ostatniej chwili, tuż przed skrzyżowaniem, „zebrało” jadących prawidłowo by wpuścić ich w sznurkę. Takie postępowanie widzimy na naszych ulicach często i, niestety, nikt z tym nie wygra, jeśli kierowcy sami będą udzielać pierwszeństwa walcącym się z prawą i lewą samochodem. Trudno zrozumieć, czy ta tolerancja wynika ze złego rozumienia zasad kultury na drodze czy też może z faktu iż część kierowców wierzy w podział na tych, którym się bardzo spieszy i na resztę niedorajdów? (ag)

# OD NIEDZIELI

W wtorek 26 bm. były kanclerz federalny Helmut Schmidt zrezygnował z przyczyn zdrowotnych i politycznych z poważnego wysunięcia swej kandydatury na urząd kanclerski w przyszłorocznych wyborach. Skutki decyzji Schmidta będą poważne — dla jego partii socjaldemokratów i dla dalszego układu sił politycznych w RFN. W pierwszych komentarzach agencji zachodnich przeważało zdanie, iż odejście H. Schmidta z życia politycznego jest najbardziej na rękę nowej, rządzącej obecnie koalicji na czele z H. Kohlem. W kilka dni później w ocenach decyzji byłego kanclerza zaczęło już w mniejszym stopniu doszukiwać się pogrzebienia szans SPD na sukces w marcowych, przyszłorocznych wyborach, a w większym — dostrzegać, iż nowe kandydat socjaldemokratów na fotel kanclerski może dla siebie pozyskać wyborców dawniej niechętnych H. Schmidtowi, wywodzących się głównie z partii „Zielonych” (zwolenników ochrony środowiska naturalnego). Nie wiadomo więc czy koalicja CDU/CSU/FDP będzie ostatecznie wygrana. H. Schmidt (obok zdrowotnych względów jego rezygnacji), przewidując może, iż nie zdoła w marcu 1983 poprowadzić SPD do zwycięstwa, utarował rozmyślnie drogę dla innych, młodszych sił. Krok taki, znamienny dużej odwagą, zasługuje na uznanie, którego nota bene nie szczędzili mu członkowie macierzystej frakcji socjaldemokratów. Nie wszyscy politycy potrafią w ten sposób odchodzić...

w życie kilka dni temu. Dinar, jak większość walut, tracił wartość w stosunku do dolara, ale wcześniej nie odbywało się to tak szybko. W ciągu 10 lat, między rokiem 1970 a 1980 dinar jugosłowiański zmniejszył swą wartość wobec dolara o 30 procent (z 15 do 20 dinarów za 1 dolara). W ostatnich latach dewaluacja tej waluty następowała już znacznie szybciej. W lipcu 1980 roku dolar podroził bowiem do 27 dinarów, a dziś a więc dwa lata później do 63,5 dinarów. W ciągu zaledwie dwóch lat jugosłowiańska wa-

# Niespodzianki

luta została więc zdevaluowana aż o 300 procent. Głównym celem wszystkich oficjalnych dewaluacji jest pobudzenie gospodarki i stworzenie warunków do zwiększenia eksportu. Nie chcąc dopuścić, aby ze względu na dewaluację wzrastały ceny, rząd Jugosławii zamroził je do połowy przyszłego roku. Poza eksportem na dewaluacji dinara zyska także turystyka zagraniczna Jugosławii, która dla zachodnich turystów stanie się po prostu tańsza i bardziej tym samym konkurencyjna w stosunku do Grecji, Włoch czy Hiszpanii.

Polityka realnego kursu pieniądza, czyli w praktyce płynnego, ma wielu zwolenników jak i przeciwników. Ci ostatni argumentują, iż w wyniku dewaluacji proporcjonalnie drożeje import z Zachodu zwłaszcza surowców i materiałów. Jeśli jednak, a w wypadku Jugosławii jest to realne, wpływ

eksportu i turystyki zrekompensują z nadwyżką kwoty przeznaczane na import, a ceny nie wzrosną zbyt gwałtownie i „nie zjedzą” planowanej nadwyżki, to terapia szokowa, jaką niewątpliwie jest dewaluacja, nie okaże się tak straszna.

Na koniec o pewnej niespodziance, którą stanowią od pewnego czasu... Chiny. Nie idzie tu bynajmniej o swoisty rekord, który podano ostatnio do publicznej wiadomości, czyli przekroczenie cyfry miliarda mieszkańców Chin, ale o, w pewnym sensie niespodziewana, ofensywną dyplomatyczną jaką rozwinęły Chiny po niedawnym XII Zjeździe swej partii.

Wręcz sensacją było niedawne zainaugurowanie chińsko-ra-

two radzieckie z życiem narodu chińskiego, jego rewolucyjnymi tradycjami, historią i kulturą...

Niemal każdego dnia z ChRL agencje światowe donoszą o kolejnych wizytach zagranicznych delegacji. Wspomnijmy tu o dwóch ostatnich. Pierwsza to wizyta delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej na czele z Georgesem Marchais. W ogłoszonym komunikacie przywódcy chińskiej i francuskiej partii zgodzili się co do kwestii „budowy socjalizmu w barwach narodowych” i nie pominieli, szczerze i otwarcie, rozbieżności poglądów na niektóre problemy międzynarodowe jak np. problem kampucjański czy afgański. Druga wizyta to oficjalne odwiedzenie Chin przez przywódcę Libii — plk Muammara Kaddafiego. Uzyskał on w Pekinie dyplomatyczne poparcie dla sprawy arabskiej i palestyńskiej oraz gotowość ChRL do dalszego rozwijania przyjaznych stosunków z Libią.

Chiny są więc obecnie otwarte — dyplomatycznie — i dla Wschodu i Zachodu, pamiętamy bowiem o ich wcześniejszych kontaktach z USA czy RFN. Nawet Jan Paweł II wyraził ostatnio, 25 bm. pragnienie Stołicy Apostolskiej, nawiązania dialogu z ChRL. Papież wyraził swą wiarę w to, że znajdzie się, dla nawiązania i podtrzymania tego dialogu, właściwy sposób i odpowiednie struktury. Reasumując, dobrze się więc dzieje, iż Chiny — to najbliźsze w świecie państwo i mocarstwo stawiają na międzynarodowe kontakty w większym niż niegdyś stopniu. (Wi-Gr)

# DO SOBOTY

# Ulice Krakowa nocą

## Na przemian co kilkaset metrów raz światło - raz ciemności

Wystarczy trochę pojeździć i pochodzić ulicami Krakowa z nastaniem zmroku, by przekonać się, jak fatalnie oświetlone są zarówno najważniejsze ulice (łącznie z drogami wyłotowymi), place (na czele z Ryńkiem Głównym), jak i boczne trakty komunikacyjne. Dosłownie co kilkaset metrów zmienia się sytuacja. To ulica jest w miarę przyzwoicie oświetlona, to znów panują niemal całkowite ciemności. I tak na przemian. Na wymienienie miejsc niewłaściwie oświetlonych nie starczyłoby całej

naszej gazety. Co zatem się dzieje? Dlaczego naraża się użytkowników dróg na niebezpieczeństwa?

W Zakładzie Energetycznym w Krakowie kierownictwo tłumaczy mi ten stan trzema przyczynami. Pierwszą stanowi zarządzanie ogólnopolskie resortu energetyki — do dziś nie odwołane — mówiące o tym, że ogólnie w miastach ma być włączonych nie więcej, niż 2/3 lamp, ze względu na oszczędności. Drugą przyczyną są dotkliwie braki zaopatrzeniowe. Dostawy żarówek i lamp rtęciowych oraz sodowych nie zaspokajają najpilniejszych potrzeb. Trzecim zaś powodem mogą być nie zawsze operatywne działania odpowiedzialnych za oświetlenie ulic ekip.

Czy to wyjaśnienie, a raczej usprawiedliwienie. Czytelnicy przyjmą do wiadomości, bez złorzeczenia na takie porządki — śmiemy wątpić. Wydaje się, że nadszedł już najwyższy czas, by owo nieszczytne zarządzanie oszczędnościowe zostało jak najbardziej anulowane. Na oświetlenie ulic nie należy używać Mniej niż 0,5 proc. ogólnie dostarczonej do miast i osiedli mocy. Oszczędzanie na oświetleniu ulic wyraża się w przelocie wyrażało więcej zła, niż pożytku. Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej zapewniał ostatnio, że prądu na cele komunalne będzie pod dostatkiem. Pozwala to zatem na włączenie pełnego oświetlenia.

Natomiast służby Zakładu Energetycznego muszą zrobić wszystko co w ich mocy, by miasta — nie tylko zresztą Kraków — nie przypominały nocą tajemniczych labiryntów; by były w miarę równomiernie oświetlone. Dziś bowiem inne są wymagania w tej sprawie wydziałów komunikacji, nakazujących oświetlanie skrzyżowań i przejść dla pieszych, inne służb MO, a jeszcze inne mieszkańców żądających np. więcej światła na osiedlowych parkingach.

Jedno życzenie jest oczywiste: Kraków nocą nie może być taki ciemny i bezbarwny. A nie chodzi tutaj przecież wyłącznie o względy estetyczne. (ja)

### W KRAKOWIE

Przed 80 laty  
29 X 1902 r.

Przy prowadzonej obecnie restauracji kościoła św. Floriana na Kleparzu i kopaniu fundamentów pod nowe kaplice, od strony północnej świątyni, odkryto w ogromnej ilości kości ludzkie. Stan ich wskazywał, że złożono je tam niezbyt dawno... Jak wiadomo, teren okalający kościół św. Floriana jeszcze przed kilkudziesięciu laty był cmentarzem grzebalnym. Przypuszcza się więc, że przy przymusowej likwidacji tegoż, kości z najświeższych wówczas grobów zakopano w jednym miejscu... Proboszcz kościoła św. Floriana, prałat dr Wincenty Smoczyński, po zasięgnięciu opinii fizyka mieszkającego, odrzucił projekt przeniesienia kości na cmentarz w Rakowicach i pogrzebania ich tam we wspólnym i beziemnym grobie. Zarządził ponowne pochowanie kości na terenie przykościelnym. Pogrzebanie odbyło się pod nadzorem sędzią prałata. Kości zakopano przy murze nowej kaplicy. W tej niecodziennej ceremonii udział wzięli księża Misjonarze i siostry Miłosierdzia. „Czas”

Piękna pogoda sprawiła, że od rana poiać Rynek od strony kościoła N. Panny Marii zaczęła zapędniać się dzisiaj — bardzo licznie już kurowanymi — wieńcami z żywych i sztucznych kwiatów; nieśmiertelnikami, chryzantemami i gałązkami choiny. Ciepły, słoneczny dzień sprawia, że w kierunku cmentarza na Rakowicach podążają coraz liczniejsze dorożki wiozące chętnych jak najwcześniejszego przyozdobienia grobów swych najbliższych. W dniu pierwszego listopada, jak co roku, u wrót cmentarza stana liczne namioty, w których członkowie różnych Towarzystw zbierają składki na cele dobroczynne... „Czas”

## Notatnik krakowski

### DZIS O GODZINIE:

\* 19 — DDK Dworek Biało-prądnicki — Kawiarnia Muzyczna: Blues na smutno.

### W SOBOTE:

\* 9 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — Imprezy dla dzieci i młodzieży: czytelnia; o 10 — I i II cz. filmu „Kolumbowie”; o 10.15 — kryta pływalnia; o 12 — Konkurs czytelnicy z nagrodami oraz film pt. „Cyrk w cyrku”; o 16 — Wieczór bajek.

\* 9 — KS „Wrzós”, ul. Masarska 14 — Filmy: „Błękitna pletwa”; „Pan Dodek”. Prelekcja H. Czechowskiego.

\* 19 — CK „FAMA”, NH, os. Willowe 29 — Klub Nocny; o 20 — Koncert zespołu LADY FUNK oraz HOTEL CENTRUM.

### W NIEDZIELE:

\* 16 — Klub „STARÓWKA”, ul. Szepeńska 5/IIp. — Kolorowe filmy dla dzieci.

\* 18 — ul. Lubelska 25 — Koncert pieśni religijnej w wykonaniu zespołu „Dźwięk Adwentu”.

### A POZA TYM:

\* Teatr Regionalny TKT w Krakowie, ul. Garncarska 8 prowadzi Szkółkę Muzyki Ludowej, w której uczy się gry na różnych instrumentach i ludowego śpiewu, ludzie w różnym wieku. Na rozpoczynający się w listopadzie kolejny cykl zajęć, Teatr przyjmie jeszcze kilku chętnych, którzy chcą śpiewać lub grać na wia-



Czego to ludzie nie noszą na głowie... Fot. CAF

### Handlowa ciuciubabka

Wprowadzono udogodnienie dla klientów. Wywieszono na sklepach spożywczych informacje, które placówki handlowe są czynne w wolne od pracy soboty. Cóż z tego, skoro okazuje się, że informacja sobie, a sklepy sobie. Darennie mieszkańcy os. Na Skarpie szukali w sobotę, 23 października czynnego sklepu (nr 4-011). Zrobili także wycieczkę do Centrum C (sklep nr 4-201). I co? I nie! Sklepy dyżurne zamknięte. Z dalszej wdrożki zrezygnowali. Szkoda było im czasu. Czy handel wyznaje zasadę: szukajcie, a znajdziecie? Kto z kim bawi się w ciuciubabkę? (dag)

## TPPR w szkołach coraz aktywniejsze

Zbyt wiele uwagi poświęcano działaniom fasadowym, zbyt dużo było ogólnych hasel — mówiono na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Zarządu Krakowskiego TPPR. Od sierpnia 1980 r. praktycznie przestały pracować szkolne koła TPPR. Zresztą ostatnie dwa lata największe spustoszenie uczyniły właśnie w młodych umysłach. Młodzież stawała się nieufna, rezygnowała z pracy w organizacjach, w tym również w TPPR.

Na spotkaniu wczorajszym przyjęto uchwałę o zadaniach i roli TPPR w środowisku młodzieży szkolnej. Obecnie koła TPPR zaczynają się powoli odradzać. Zachęcanie młodzieży i nauczycieli do pracy w kołach

## Oszczędzamy na czyszczeniu

# Większe zaufanie do pralni prywatnych

W chemicznych pralniach, zakładach renowacji i odświeżania kożuchów, futer, kurtki skórzanych szczyt jesienno-zimowy. Usługi Pralniczej Spółdzielni Pracy w Krakowie dzielnie wspomagają zakłady prywatne choć niespecjalnie liczne. Ponieważ ceny usług znacznie wzrosły, wiosną i latem w zakładach nie było wielu klientów, ale teraz nie ma wyjścia, odzież trzeba wyczyścić, odnowić, uratować przed całkowitym zniszczeniem, więc i ruch wzrósł ogromnie, a terminy się wydłużyły.

Wędrujemy po punktach Spółdzielni i po prywatnych zakładach — wszędzie dużo zamówień. I tu także krzyżowały się kłopoty, brakuje farb i innych chemicznych środków. Z drugiej strony prawdziwą zmartwieniem pralni jest chęć oszczędzenia na czyszczeniu przez klientów. Wszystko dobrudzone, doplamione, pozbawione koloru do tego stopnia, że zapewne żadna pralnia na świecie nie umiałaby doprowadzić odzieży do pierwotnego wyglądu.

Drugą sprawą nie mniej ważną jest ustalanie wartości oddawanej do pralni odzieży. Rozbieżności w jej ocenie między zainteresowanymi z obu stron są ogromne. Oczywiście klient uważa przeważnie, że przyniesione przez niego rzeczy są w znakomitym stanie, świetnym gatunku, pracownikom pralni czy zakładów nie zawsze ta ocena trafia do przekonania. Jedni zawiązują cenę, drudzy odwrotnie.

W zakładach prywatnych, w któ-

rych nota bene ceny za usługi są wyższe (choć zgodnie, a nawet czasami niższe w stosunku do obowiązującego cennika ustalającego przez Cech) klienci są jakby ufniejsi, godzą się np. na przyjmowanie garderoby do farbowania bez gwarancji, a wartość ustalają na słowo. Może mają większe zaufanie do prywatnego właściciela, a może, i chyba słusznie wierzą, że jeśli coś się zniszczy, właściciel będzie wolał zapłacić od reki aniżeli narażać się na wyjaśnienia w Cechu czy nie daj Boże proces. W Spółdzielni każde oddanie garderoby do czyszczenia, farbowania, czy odnowy poparte jest „zawarciem umowy”. Na specjalnym kwicie znajduje się dokładny opis odzieży, uszkodzenia i zabrudzenia, plamy i kolor, rodzaj zleconej usługi, termin i data jej przyjęcia i wykonania. Jest też dokładnie podana wartość ustalona przez klienta i przez przyjmującego odzież. A mimo to, właśnie na Spółdzielnię jest znacznie więcej zażaleń aniżeli na prywatne zakłady, ba, są nawet skargi, że np. kożuchy giną, a wypłacenie odszkodowania nie może pokryć kupna nowego.

Jak jest naprawdę, pytamy kierownika sekcji technologicznej Pralniczej Spółdzielni Pracy w Krakowie — inż. Elżbietę Białą: „Bardzo rzadko zdarzają się zaginięcia, a jeśli już, przy wypłaca-

niu ubezpieczenia kierujemy się przede wszystkim interesem klienta, wartość wypośrodkowujemy, starając się na jego korzyść rozstrzygnąć spór. W przypadku jeśli klient uważa, że uszkodziliśmy mu odzież, przesyłamy ją do laboratorium odzieżowego do oszacowania wartości, działa też u nas komisja reklamacyjna. Zdarzało się również, że klient najpierw godził się na ryzyko oddania garderoby, a potem miał pretensje, jeśli się zniszczyła, teraz więc taką zgodę spisujemy”.

Chcielibyśmy wierzyć, że tak jest w istocie, bo jak życie uczy „wyjście na swoje” nie jest takie proste i często trwa miesiącami.

A swoją drogą marzyłoby się, żeby można było wierzyć na słowo i to zarówno klientowi jak i pralniom. (bog)

### Przy ul. Zdrowej 2A

#### Bałagan w bloku

Skargą się lokatorzy bloku mieszkalnego przy ul. Zdrowej 2 A na swoją administrację. Jest nią Spółdzielnia „Krakus” (w osiedlu XXX-lecia). Chodzi o to, że uwagi lokatorów nie odnoszą żadnego skutku, a w budynku od wielu miesięcy uszkodzona jest brama wejściowa, rozbita szklana ściana przy wejściu, jak też rozebrany chodnik, prowadzący do bloku. Mieszkańcy nie mogą się też doprosić, by administracja zainstalowała automat samozamykający bramę. Idzie zima, więc może administracja się obudzi? (ja)



Przywykliśmy do porządkowania klombów w okresie wiosennym. Tymczasem spotkała nas miła niespodzianka. W tych dniach na Rynek Podgórski pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej obsadzali rabaty pięknymi różnokolorowymi bratkami. Miejsmy nadzieję, że będą cieszyć oko przechodniów w promieniach jesiennego słońca. Fot. JADWIGA RUBIS

## Wszystkie 6-latki w przedszkolu

Do ognisk i oddziałów przedszkolnych uczęszczają przede wszystkim dzieci 6-letnie. Ogółem w województwie oddziaływaniem placówek przedszkolnych objęto 99,6 proc. sześciolatków. W związku z tym, że nie zawsze ogniska spełniały nakreślone przed nimi zadania, od nowego roku szkolnego zostały one przekształcone w oddziały przedszkolne, stanowiące integralną część szko-

ły podstawowej, pracujące w większym wymiarze godzin niż ogniska.

Lepszemu przygotowaniu dzieci wiejskich do szkoły służyć ma objęcie do 1985 r. opieką przedszkolną wszystkich pięcioletnich dzieci. Proces ten zapoczątkowany został w bieżącym roku. (s)

### Zmiany tras linii tramwajowych i autobusowych. Linie tramwajowe:

Linia nr „5” — kursuje na trasie: Dworzec Wschodni — Czyżyny — Kocmyrzowska — Ujastek — Kopiec Wandy — Klasztorna — al. Planu 6-letniego — Dworzec Wschodni. Linia nr „1” kursuje w obu kierunkach przez ul. Modrzewskiego. Linia nr „12” — kursuje na trasie: os. Widok — Rakowice. Linia nr „25” — kursuje na trasie: os. Piastów — Modrzewskiego — Rakowice. Linie autobusowe: linia nr „113” — w kierunku Dworca Wschodniego kursuje przez ul. Brodowicza, w kier. os. Ugorek przez al. Marchlewskiego. Linia nr „150” od 29 X do 1 XI 1982 r. kursuje od Dworca Wschodniego przez ul. Rakowicką — Lubicz — Basztowa — pl. Matejki do Batowic (w obu kierunkach). Ustala się w dniach 29 X — 1 XI 1982 r. dodatkowy przystanek linii nr „208” przy cmentarzu w Bronowicach Wlk. (kierunek z miasta). Linie zawieszono w dniach 30 X — 1 XI 1982 r.: linia tramwajowa nr „10” i linia autobusowa nr „139”.

## Komunikacja miejska w okresie Święta Zmarłych

naprzeciw cmentarza. Wv. parking czynny będzie w dniach 30, 31 X i 1 XI 82 w godz. 8 do 18. Ponadto istnieje możliwość postoju pojazdów na ulicach bocznych zgodnie z oznakowaniem. W związku z zamknięciem ul. Prandoty zaleca się korzystanie z niżej wymienionej trasy w kierunku Warszawy z rejonu Ronda Mogińskiego tj. ulicami: Marchlewskiego — Brodowicza — Olszyny — Pilotów — Młyńska — Lublańska — 29 Listopada i dalej zgodnie z oznakowaniem drogowym. Trasę tę zaleca się również dla kierunku powrotnego. Również prosi się o korzystanie z trasy tranzytowej na kier. Warszawa — Zakopane (Tarnów) następującymi ulicami: 29 Listopada — Opolska — Fizyków — Koniewa — Czarnowiejska — dalej zgodnie z oznakowaniem drogowym. Wydział Komunikacji prosi użytkowników dróg o zachowanie szczególnej ostrożności przy przejeżdżaniu w rejonach cmentarzy

i stosowanie się do wprowadzonego oznakowania.

W okresie 30, 31 X i 1 XI 1982 r. uruchomione zostaną linie specjalne: tramwaje — linia nr „29” — Nowy Bieżanów — Poczta Główna — Dworzec Gł. — Lubicz — Rakowice. Autobusy — linia pospieszna „R” — Rynek Dębnicki — Barska — Konopnickiej — Al. 3 Wieszczów — Kamienna — al. 29 Listopada (cmentarz). Powrót ul. Norwida. Przystanki: Mos. Grunwaldzki — Jubilat — pl. Wolności. Linia pospieszna „S” — Dworzec Główny — al. 29 Listopada — Powstańców — Reduty (cmentarz). Przystanki: al. 29 Listopada (cmentarz) — os. Wiśniowa. Linia pospieszna „G” — al. Przyjaźni — al. Róż — Kocmyrzowska — Błokowa — Grębałów (cmentarz). Przystanki: Teatr Ludowy — Piekarnia. Opłata za przejazd jednolita wg taryfy zamieszczonej w autobusach „R” i „S” — 6 zł, „G” — 3 zł.

## „Obozowe lato” w fotografii

MDK Dom Harcerza ul. Lotnicza i organizuje coroczny konkurs fotograficzny dla harcerzy i instruktorów ZHP pn. „Obozowe lato”. Na konkurs należy nadsyłać zdjęcia przedstawiające życie na harcerskich obozach, rajdach, biwakach i wycieczkach. Termin nadsyłania prac upływa 15 listopada br. Organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody. Szczegółowych informacji udziela biuro Domu Harcerza tel. 11-91-89. (ms)



Słynna katedra na Piazza Duomo w sercu Mediolanu.

Fot. CAF — BIERUT

# „Polskie” spacerowiczki po Mediolanie

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Siedząc przy stoliku na Piazza Duomo, czyli placu, na którym stoi wspaniała późnogotycka mediolańska katedra z przyjemnością przeglądałem wioską prasę: były tam jeszcze recenzje echa niedawnych występów Chóru Polskiego Radia i TV w Krakowie, który to nasz zespół wspólnie z solistami i orkiestrą „La Scali” pod dyrekcją Juri Aronowicza wykonał wielkie oratorium „Requiem” Antoniego Dwořzaka.

W recenzjach podkreślano wybitne walory artystyczne naszego chóru, piękno śpiewu, staranne wykształcenie, doskonały kontakt z kapelmistrzem. Podobno w związku z tymi występami i ich oceną są i dalsze włoskie propozycje dla naszego zespołu.

Mimo iż październik jest we Włoszech już oficjalnie miesiącem sezonowym, zagraniczni turyści szerokimi falami przelewają się je-

szcze po ulicach Mediolanu. To miasto, stolica Lombardii, druga co do wielkości metropolia Italii — pełni przybyśzów swymi licznymi i bogatymi muzeami, galeriami malarstwa i rzeźby, ciekawymi zabytkami architektury, elegancją sklepów i ulic, rozlicznymi atrakcjami artystycznymi.

Przybył z Polski — piszący te słowa — ma pewne swoje zagraniczne hobby... Jest to szukanie w dalekich, obcych miastach i krajach „polskich śladów”: pamiątek, zabytków związanych z naszym krajem, jego wybitnymi ludźmi, historycznymi wydarzeniami. We Włoszech w ogóle — jak wiemy — takich „polskich śladów” jest obfitość. A w Mediolanie?

Można się przejść ulicami Nicola Copernica i Federica Chopina — czyli Kopernika i Chopina. Można spacerować po dziedzińcach wspaniałego i świetnie utrzymanego Castello Sforzesco, czyli zamku rodu Sforzów — i podumać (na tym, jakie to losy zawiodły niegdyś przedstawicielkę tego rodu, Bonę, do Polski, jaką rolę odegrała w dziejach naszego kraju ona sama i jej syn, przecież pół-Włoch, po kądzieli ze Sforzów się wywodzący — król Zygmunt August... Skrzętny historyk przypomni, iż w styczniu 1797 roku właśnie tu, w Mediolanie podpisana została między rządem Lombardii, a polskim generałem Henrykiem Dąbrowskim, działającym z poręki Napoleona Bonapartego umowa o tworzeniu Legionów Polskich; tu wtedy powstał punkt werbunkowy do owych Legionów. — Do dziś w bibliotekach w Castello Sforzesco czy Ambrosiana odnaleźć można niemało pamiątek dziejów polskiego Odrodzenia i osobiste królowej Bony Sforza dotyczących. A także — pamiątek po owych Legionach, co to właśnie z tej Lombardii, „z ziemi włoskiej do Polski”... Jeśli ktoś zechce zrobić sobie wycieczkę w okolicę Mediolanu, to — być może — uda mu się odszukać owo miejsce przy rzece Mincio, które batalion legionów Henryka Dąbrowskiego forsował pod ogniem austriackiej artylerii...

W muzeach i zbiorach mediolańskich znajdują się listy Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Józefa I. Kraszewskiego, Kornela Ujejskiego — i wielu innych. Gdy pójdziemy spacerem przez ulicę

via Bossi, właśnie opodal piazza Duomo przypomni sobie, iż tu zamieszkiwał niegdyś Adam Mickiewicz, stąd pisywał swe listy, odezwy i wezwania w sprawie swego legionu, a w dniu 1 maja 1848 roku wygłaszał mowę do mediolańczyków...

Chodząc ulicami Mediolanu natrafiać można i na współczesność: afisze zapowiadające m. in. koncerty z muzyką Karola Szymanowskiego, z udziałem polskich artystów, a również i plakaty, zachęcające mieszkańców miasta do udzielania pomocy charytatywnej znajdującym się w trudnym położeniu Polakom.

W czasie mego pobytu w Mediolanie specjalnie zapowiedziano tu w gazetach telewizyjną projekcję filmu „Il maggiore Hubal”. Oglądałem: dubbing włoski był świetny — bardzo dziwnie mi było patrzeć na polskich żołnierzy majora Hubala i słuchać ich rozmów w śpiewnym włoskim języku... Ale naszego hymnu narodowego w filmie już nie dubbingowano — i zabrzmiał po polsku. Mimo włoskich tekstów filmu mediolańczyk — z którymi miałem sposobność wspólnie oglądać „Hubala” — jakoś nie bardzo rozumiał treść i sens filmu. Kiwali głowami — ale odchodzili nie przekonani. Zbyt wiele nas dzieli w naszych dziejach i wyobraźni.

JERZY PARZYŃSKI

## „Słoneczny kamień”

Geolodzy z Kaliningradu zakończyli poszukiwania nowego złoża bursztynu i przekazali je do eksploatacji pracownikom Kombinat Bursztynowego, jedynego tego typu przedsiębiorstwa na świecie. Aby ocenić zasoby „słonecznego kamienia” trzeba było wykonać około 70 otworów wiertniczych. Jak wykazały badania, złożo umożliwi pracę Kombinatowi w ciągu najbliższych dziesięciu lat. (BK-A.P.N.)

## Żenujący spór

# Miejsce pamięci narodowej czy cmentarz?

Stary, wybudowany przez Austriaków fort w Krzesławicach, przez wiele lat stał na zupełnym odludziu. Jeszcze w 1956 roku pisano o nim: „...Oddalony od centrum miasta o około 13 km w kierunku północno-wschodnim (...) ukryty jest i zamaskowany tak, że zmierzający w jego kierunku polną drogą, od powiatowej drogi Kraków-Kocmyrzów człowiek spostrzeże zabudowania dopiero wtedy, gdy znajdzie się na dziedzińcu”. Nic dziwnego, że ten fort stanowił dla hitlerowskich oprawców wręcz idealne miejsce rozstrzelań przywożonych z więzienia przy ul. Montelupich skazańców.

W latach 1939—1941 zginęło tu, z dala od ludzkich oczu, kilkaset osób. Gdy w 1945 roku dokładnie przeszukano teren fortu znaleziono 29 grobów, a w nich 440 zwłok. Oczywiście, dokonywanych na taką skalę zbrodni, nie dało się utrzymać w ukryciu. Z jadących do Krzesławic samochodów więźniowie wyrzucali kartki informujące o celu podróży, czasem przypadkowi ludzie byli świadkami egzekucji. Tymczasem do rodzin pomordowanych płynęły tylko suche komunikaty zawiadamiające o śmierci kogoś z bliskich, bez podania przyczyn zgonu.

Choć więc wiadzano w Krakowie o Krzesławicach i dokonywanych tam egzekucjach, nie była to wiedza pełna. Dopiero w 1945 roku dokonana pod kierunkiem kierownika Zakładu Medycyny Sądowej prof. dr Jana Olbrychta ekshumacja ujawniła całą prawdę o tym co działo się tam w ciągu trzech pierwszych lat okupacji.

Tuż po ekshumacji zwłok utworzono Komitet Obywatelski budowy grobowca ofiarom zbrodni hitlerowskich w Krzesławicach. Niestety, śmierć jego przewodniczącego — starosty powiatowego z Krakowa spowodowała, że sprawy nie doprowadzono do końca.

Po raz drugi do sprawy krzesławickiego fortu i jego ofiar powrócono w maju 1956 roku. Znowu powołano Obywatelski Komitet Budowy Pomnika na miejscu straceń w Krzesławicach, dzięki któremu już 27 maja 1956 odsłonięto na zbiorowym grobie tablicę pamiątkową o treści: „Tu spoczywa 440 patriotów polskich pomordowanych przez barbarzyńców hitlerowskich w latach 1940—1945 w Krzesławicach Cześć ich pamięci. Nowa Huta 27 maja 1956”. Natomiast sam pomnik — dzieło Jadwigi Horodyskiej, Mariana Grodzickiego i Zbigniewa Trzebiatowskiego przekazano społeczeństwu Krakowa w 1963 roku.

Od tego czasu minęło 19 lat. Zmieniło się zupełnie otoczenie fortu. Tam, gdzie dawniej były tylko pola, istnieją duże osiedla mieszkaniowe, Zatarło się w ludzkiej pamięci wiele szczegółów. Przed rokiem władze nowohuckiej dzielnicy skierowały do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich pismo, pytając o los zwłok pomordowanych w Krzesławicach, czy przewieziono je gdzie indziej, czy pozostawiono na miejscu? A przecież tablica z 1956 roku do dziś leży na zbiorowej mogile. Jej treść jest jednoznaczna. Czyż trzeba wymowniejszego, niż owo

pytanie dowodu, na całkowity brak zainteresowania władzami dzielnicy krzesławickim miejscem martyrologii? Skoro władze nie wiedzą, że pomnik stoi tuż obok grobu, nie znają tej prawdy i mieszkańcy okolicznych domów. Suszono więc w najbliższym sąsiedztwie pomnika bieliznę, hałaśliwie bawili się tam dzieci. Dziś, na szczęście jest już nieco inaczej. Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Dzielnicowego zatrudnia na pół etatu dozorcę, pomnikiem opiekuje się też młodzież z pobliskiej Szkoły nr 99.

Do zapewnienia właściwej opieki krzesławickiemu miejscu straceń wciąż jednak daleko. Trwa wymiana pism między Wydziałem Kultury UD i Miejskim Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych. WKKFiT uważa, że pomnik i jego

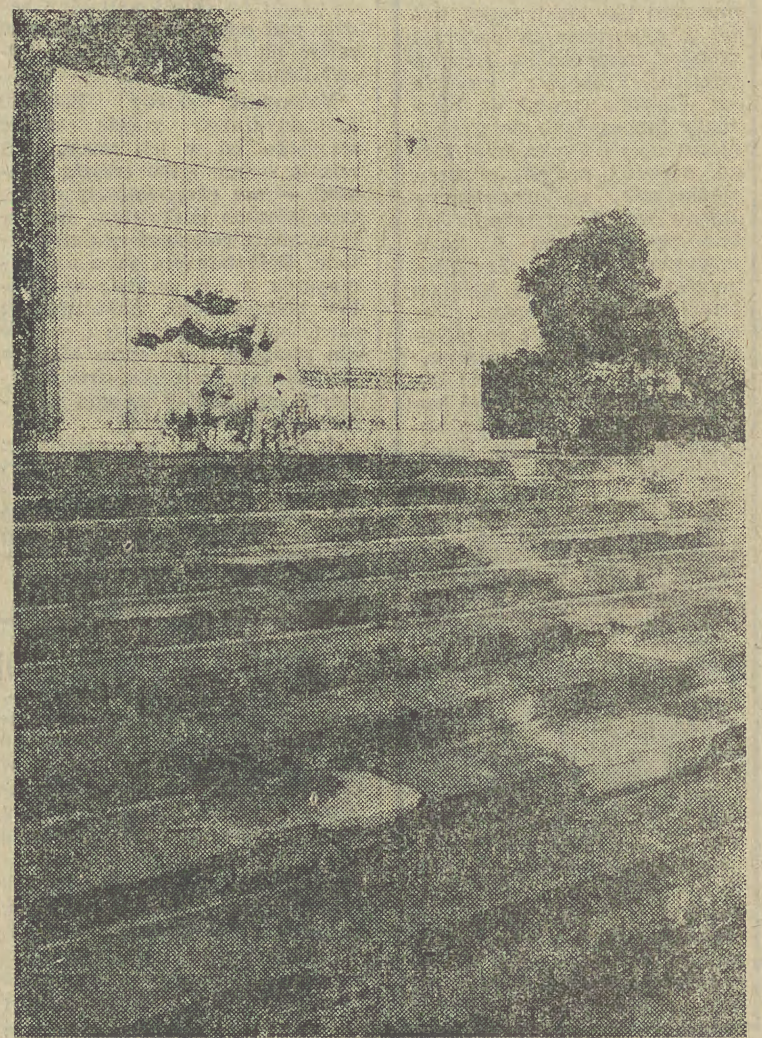
okolicie to cmentarz 440 osób i opiekę nad nim powinno rozpocząć MPUK, przedstawiciele tego przedsiębiorstwa natomiast są zdania, że miejsca pamięci narodowej powinny być chronione przez resort kultury. Ten żenujący spór trwa już od dłuższego czasu.

A przecież dozorca na pół etatu i szkolna młodzież nie są w stanie uporać się ze wszystkimi problemami związanymi z opieką nad tym miejscem.

Pod koniec 1981 roku mieszkańcy osiedla Na Stoku postulowali uporządkowanie terenu, wykonanie tablicy pamiątkowej oraz przywrócenie krzyża usuniętego stąd przy odnawianiu pomnika. Żaden z tych postulatów nie został wypełniony. A przecież pomordowani tutaj zasłużyli na pewno na to, by ich nazwiska znalazły się w miejscu, na którym spoczywają.

Sprawa biegnie bardzo powoli. Toczy się akademickie spory co jest, a co nie jest cmentarzem w rozumieniu ustawy. Jak długo jeszcze mogła i pomnik w Krzesławicach będą przedmiotem żenującego przetargu?

KRZYSZTOF GACEK



Pomnik pomordowanych w krzesławickim fortie.

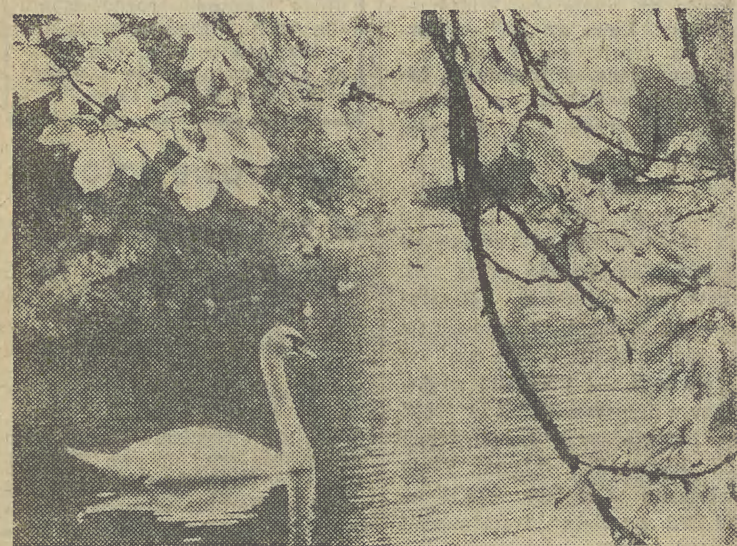
Fot. J. RUBIŚ

## Zapomniane rocznice

# 100 lat «Hordu Pruskiego» Matejki

W Nowej Hucie (Krzesławice) stoi do dziś parterowy dworek, w którym przez kilkanaście lat mieszkał i pracował Jan Matejko. Zakupił go w 1876 r. za pieniądze, jakie uzyskał ze sprzedaży obrazu „Batory pod Pskowem” i sprowadził się tutaj wraz z żoną, której ta znaczna okolica (i czyste powietrze) miały służyć podreperowaniu złego stanu zdrowia. Sam Matejko również w tym czasie nie czuł się najlepiej, lecz po dwuletnim wypoczynku zabrał się ponownie do intensywnej pracy.

Tutaj powstało wiele jego znakomitych dzieł, a w 1882 r. „Hord Pruski”, który ofiarował dla Zamku Wawelskiego. Było to 100 lat temu. Tego samego roku namalował jeszcze kilka portretów swoich dzieci, a w następnym — powstało jego słynne dzieło „Sobieski pod Wiedniem”. Obraz podarował na pamiątkę zwycięskiej bitwy z Turkami stoczonej w obronie chrześcijaństwa — papieżowi Grzegorzowi XIII. Ok. 100 lat liczy też w Krzesławicach budynek szkoły (obok dworku) ufundowany przez Jana Matejka. Jak widać był on nie tylko wielkim artystą, ale również hojnym społecznikiem. (až)



Może to już ostatni jesienny spacer?...

Twierdzenie o zależności zasad etycznych od epoki i warunków, w jakich dochodzi do ich realizacji, jest twierdzeniem tyleż prawdziwym, co niebezpiecznym... z punktu widzenia utrzymania ładu społecznego. Dlatego woli się na ogół mówić albo o ponadczasowości norm moralnych, albo o stosowaniu się do kodeksów postępowania moralnego (sporządzanych w danym czasie a nawet w danym środowisku). Wygodniej i bezpieczniej jest bowiem mieć wpływ na formowanie działalności ludzi niż uznawać konieczność indywidualnego, a zatem również rozumowego dochodzenia do potrzeby moralności, tak jak łatwiej jest pouczać niż nauczać.

Być może, że dla niektórych czytelników książka ks. Józefa Tischnera będzie zaskoczeniem. Nie mówię tu o przeznaczonych dla wąskiego kręgu odbiorców dwóch jej pierwszych częściach („Inspiracje” i „Konfrontacje”), lecz o części ostatniej, napisanej z myślą o tych wszystkich, którym nieobojętne jest życie moralne. Autor traktując moralność w sposób intelektualny, nie zaś dogmatyczny czy tym bardziej technologiczny, wskazuje na konieczność zmiany perspektywy, z jakiej patrzymy często na zasady etyczne. Nie „ład społeczny” ma być celem finalnym etyki, lecz stosunki międzyludzkie, czyli po prostu stosunek człowieka do człowieka, a w konsekwencji również

do siebie samego. Dlatego nie wierność zasadom będzie istotną, lecz wierność /człowiekowi/, czyli wartościom chroniącym ludzką egzystencję. Autor nie stawia popularnego pytania: co ważniejsze, interes zbiorowości, w jakiej żyjemy, czy interes drugiego człowieka, który żyje obok nas. Wskazuje bowiem, że właśnie w relacjach między człowiekiem a człowiekiem za-

nie wartości, dzięki którym w konkretnych sytuacjach (Autor bardzo mocno podkreśla znaczenie doświadczenia dla życia etycznego) postępujemy moralnie. Kartezjańskiemu „myślę, więc jestem” nadaje Tischner sens etyczny: myśle, więc mogę postępować moralnie, zgodnie z wartościami, których poznałem sens i potrzebę. Mogę, muszę zatem mieć nie tylko dobrą, ale i wolną wole. Nie ma moralności bez wolności — przypomina ks. Tischner tę podstawową dla wszelkiego myślenia o wartościach prawdę. Autor nie pisze wprost, ale z refleksji jego wynika, że bardzo ważną rolę w wychowaniu etycznym spełnia sztuka, a szczególnie literatura. Sprawa niby oczywista, rzadko jednak rozumiana właściwie. I nie zawsze musi to być literatura o najwyższych lotach sztuki. Najwyższego pułapu oryginalności nie sięga na pewno opowieść autobiograficzna Przemysława Bystrzyckiego („Płynie rzeka płynie...”, Wydawnictwo Poznańskie 1982), której chce poświęcić następny felieton. Są w niej jednak ciekawe wątki myślowe, dotyczące postaw ludzkich wobec wydarzeń z niedawnej historii Polski — warto się nad nimi zastanowić.

BOGDAN ROGATKO

Józef Tischner: „Myślenie według wartości”, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak” 1982, str. 497, cena 320 zł.



## Zrozumienie

warty jest los zbiorowości. Trzeba go tylko umieć dostrzec...

Wystarczy zatem rozumieć dobro, żeby dobrze czynić? Takie twierdzenie w kontekście refleksji Józefa Tischnera byłoby zbyt prostym uproszczeniem, rzekłobyśmy nawet, trywializacją tego mądrego i nie dążącego do rozstrzygnięcia ostatecznych wykładni. Wychodząc z założenia dobrej woli człowieka, tak oto argumentuje za św. Augustynem i za Kantem:

„Człowiek nie może być istotą radykalnie złej woli. Nawet gdy czyni zło, szuka w tym ja-

mocy drugiego ginie on i jego dobroć, jego wola tonie w bezwładzie, jego rozum w clemności. Wołanie dobroci ludzkiej o ratunek jest sposobem istnienia człowieka na tym świecie. Wołanie takie, gdy się je tylko ustąży, zobowiązuje.”

Dlatego tak ważne jest dla ks. Tischnera myślenie — o drugim człowieku i o sobie samym, uświadomienie sobie własnych możliwości i ograniczeń, rozumienie świata, w którym żyjemy. Beznamiętność wcale nas nie usprawiedliwia, lecz obciąża! Myślenie bowiem, to poznawa-

# Rozmowy „Echa“

## Nie jesteśmy gronem zawodowych malkontentów ale ludźmi na prawdę Krakowowi oddanymi

Nikommu, kto chciałby widzieć Kraków jako miasto piękne, komu naprawdę leżą na sercu sprawy jego ratowania i odnowienia nie jest obojętna działalność instytucji i organizacji sprawom tym się poświęcających. Chciałoby się, aby wszystkie te ciała współdziałały ze sobą zgodnie we wspólnym interesie, jakim jest Kraków. Tymczasem wśród ludzi na co dzień żyjących tymi sprawami dość powszechnie jest przekonanie o zantagonizowaniu organizacji, a także poszczególnej osób czynnie zajmujących się sprawami ratowania Krakowa i odnowy jego zabytków. To przekonanie dotyczy również Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa i Społecznego Komitetu Odnowy Krakowa. Czy jest to przekonanie słuszne, w jakim stopniu prawdziwe są stwierdzenia o waśniach? Na to pytanie odpowiada przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa Tadeusz Kubica:

— Nie ma między nami żadnych konfliktów i zdemna o waśniach czy antagonizmach może po prostu ułożyć między bajki. Komitet Obywatelski powstał w lipcu 1981, w czasie gdy aktywność Społecznego Komitetu wyraźnie osłabła. W deklaracji naszego towarzystwa zawarłmy zresztą bardzo wyraźnie gotowość do wszelkiej współpracy ze Społecznym Komitetem, a także wszystkimi urzędami i instytucjami zajmującymi się odnową miasta. Deklarację tę powtórziliśmy w przeddzień, pierwszego po dwu i półletniej przerwie, posiedzenia plenarnego SKOK.

— Może wyjaśnimy co różni Obywatelski Komitet od Społecznego Komitetu, bo przecież różnice z pewnością są.

— Tak, oczywiście. Nasz program jest inny niż program SKOK. Dla nas sprawy odnowy zabytków Krakowa i Wieliczki są jednym z elementów działalności, ale nie jedynym. Zajmujemy się w komisjach problemowych także ratowaniem cmentarzy, krakowską architekturą przełomu XIX i XX wieku, dawnym nazepnictwem, ratowaniem Plant i zieleni, sprawą Muzeum Historii Fotografii, pamiątkami drukarstwa i prasy krakowskiej, pamiątkami Armii Kraków. Interesujemy się wszystkim co dotyczy atmosfery Krakowa, co stanowi o jego specyfice. Nie unikamy w tych sprawach wystąpień dyskusyjnych i krytycznych, ale jeżeli już krytykujemy, to realizatorów różnych przedsięwzięć, zasadność podejmowanych przez władze miasta decyzji, a nie Społeczny Komitet. Przecież to władze miasta odpowiadają za to jak realizowana jest odnowa, a nie Społeczny Komitet, który za cel stawia sobie propagowanie idei odnowy miasta w kraju i za granicą.

W tej sprawie najtrafniejsze wyraża się słowa wypowiedziane na sesji Społecznego Komitetu Odnowy Krakowa przez jego przewodniczącego prof. Henryka Jabłońskiego: „Niech krakowianie spierają się między sobą, co i jak czynić dla dobra Krakowa należy. My zaś sta-

rajmy się im pomóc by plany, które się z tych sporów narodzić mogły jak najlepiej realizować“.

— Jednym słowem nie zgadza się Pan ze stwierdzeniami o konfliktach i waśniach.

— Moim zdaniem mówienie i pisanie o waśniach (tak jak np. w „Dzienniku Polskim“ z 15 X 82) jest odwracaniem uwagi od istoty sprawy. Przecież jeżeli z odnową miasta jest nie tak jak byśmy chcieli to dlatego, że proces odnowy jest źle pomyślany, że być może stosunek władz miasta do całego przedsięwzięcia nie był odpowiedni. Przecież to nie komitety są wykonawcami odnowy a poszczególne jednostki administracji miejskiej.

— W Pańskich słowach wyczuć można pretensje do władz miasta.

— Wcale ich nie ukrywam. Nie mając żadnych własnych możliwości wykonawczych chcemy, z najlepszą wolą i wiarą, zwracać uwagę na wszystko co dla miasta ważne. Nie jesteśmy gronem zawodowych malkontentów, ale ludźmi naprawdę do Krakowa przywiązanymi i uważamy, że nasz bezinteresowny przecież, społeczny głos powinien być wysłuchany i brany pod uwagę. Tymczasem na kilkanaście listów i memoriałów skierowanych do władz Krakowa w sprawach, naszym zdaniem ważnych, nie otrzymaliśmy ani jednej odpowiedzi. Dotychczas nikt nie zechciał zaprosić naszych przedstawicieli na sesję czy posiedzenie Komisji Rady Narodowej poświęcone odnowie Krakowa i jego kulturze.

— Przeczytaliśmy wszakże ostatnio o spotkaniu z prezydium Komisji ds. Ochrony i Odnowy Zabytków Krakowa.

— Tak to pierwszy, ogromnie nas cieszący gest, którego inicjatorem był sekretarz SKOK i wiceprzewodniczący Rady Narodowej Apolinary Kozub. Z miłym zaskoczeniem przyjęliśmy zaproszenie na wspólne posiedzenie naszego zarządu i prezydium Komisji. W czasie tego spotkania przedstawiliśmy nasz program i cele. Przewodniczący Komisji prof. Władysław Borusiewicz zapewnił, że przedstawiciele

Komitetu będą zapraszani na jej posiedzenia i że Komisja uczyni przedmiotem swych obrad problemy przez nas podnoszone.

Wiele nadziei wiążemy ze współpracą Komisji i Obywatelskiego Komitetu, tym większe, że w myśl przygotowywanej ustawy o samorządach terytorialnych, kompetencje Komisji radzieckich znacznie wzrosną. Chodzi przecież w tym wszystkim o jedno — ochronę i odnowę Krakowa, o ratowanie tego, co o wartości tego miasta stanowi.

— Podzielim Pańskie nadzieje sądząc, że większość serdecznie z Krakowem związanych jego mieszkańców chciałaby widzieć swe miasto w całej jego urodzie i bogactwie kultury.

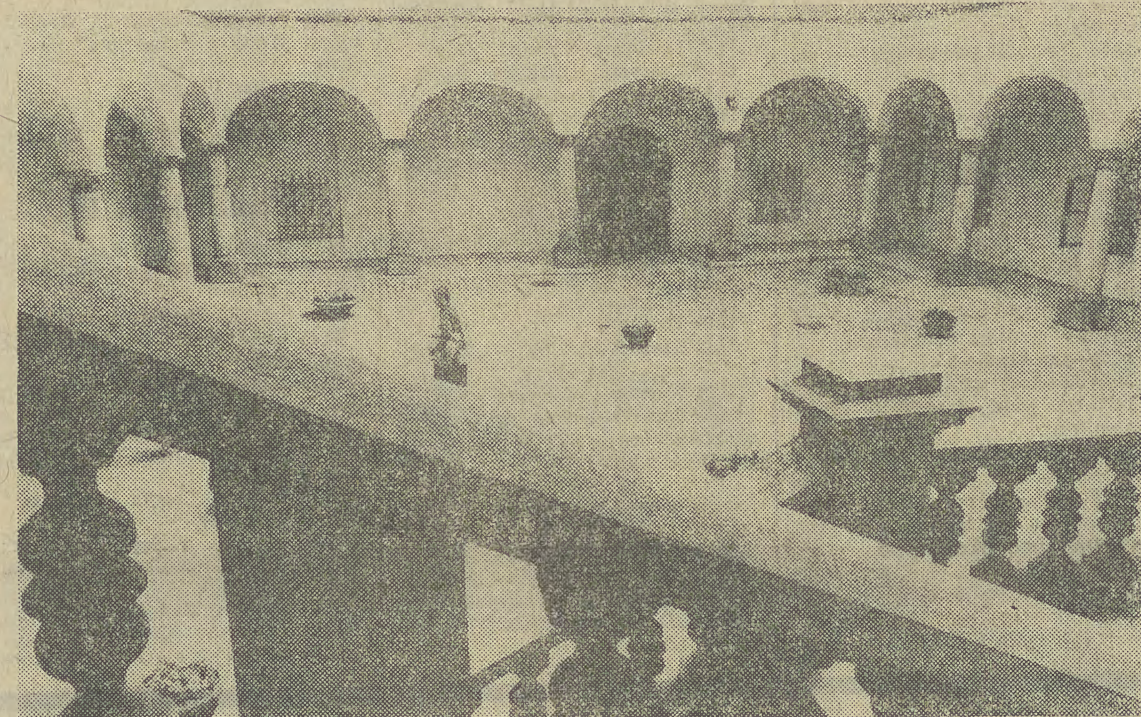
Do tego celu prowadzić może kilka różnych, co nie znaczy, że wykluczających się dróg.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



— Codzienne zabieganie nie zawieszają czasu na kontemplowanie urody miasta, którą wyczułone oko fotoreportera ukazuje w całym jej splendorze.

Collegium Nowodworskiego — obecnie siedziba Akademii Medycznej — doczekało się również odnowy. Fot. JADWIGA RUBIS



W Kruszwicy nad legendarnym Gopłem (woj. bydgoskie) zachowało się kilka bezcennej wartości zabytków architektury. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje prawdziwy klejnot architektury romańskiej — kolegiata z początków XII w.

Niedawno w trakcie robót konserwatorskich i przy okazji prowadzonych wykopalisk, na terenie tej właśnie kolegiaty odkryto prawdziwy sezam. Wśród licznych archeologicznych trofeów znaleziono m. in. szczeroloty krzyżki bizantyjski z wygrawerowanymi po obu stronach pierwszą i ostatnią literą alfabetu greckiego — alfa i omega; jednocześnie w dobrze zachowanych grobowcach dostojników kościelnych natrafiono na średniowieczną stulę, bogato zdobioną złotem.

## Archeologiczny „sezam“ w Kruszwicy nad Gopłem

W samej zaś świątyni do dziś zachowała się oryginalna paradna chrześcijańska, która nadal służy do obrzędów religijnych. Dzieje budowy kruszwickiej kolegiaty były przedmiotem badań wielu uczonych i nadal niezmiennie intrygują zarówno historyków sztuki, jak również archeologów. Do tej pory nie udało się im jednak wy-

świecić kilku kwestii osnutych tajemnicą historii. Nieznana jest ani chronologia budowy i stylizyki, ani pierwotny charakter i przeznaczenie kościoła — jak się przypuszcza powiązane z kulturą zakonu Benedyktynów. Natomiast legenda głosi, że kolegiata została wzniesiona na ruinach dawnego pogańskiego „świętego gaju“.

## Być dorożkarzem!

Być dorożkarzem, to marny interes i niewielka wysługa. Bo i kto zechce korzystać dzisiaj z tego środka lokomocji? Chyba dla fantazji. Lecz też niewiele już pozostało z dawnych czasów. Kilka dorożek, jakie zachowały się jeszcze w Krakowie służy raczej do przewożenia niewygodnych w transporcie przedmiotów, aniżeli pasażerów. Starzy krakowianie patrzą jednak na nie z lekka wspomnianym i sentymentu. Kiedyś dorożka, to była naprawdę dorożka: z celową budą i oknami, z regulaminem jazdy i obsługą, o jakiej nawet się nie przysni miejskiemu taksówkarzowi. Przesada? Nie podobać! Wpadł nam ostatnio w ręce przepis jazdy dla dorożek w Krakowie z 1912 r., z którego wybraliśmy tylko niewielki fragment pt. „Zachowanie się wobec publiczności“.

„...Dorożkarz dla publiczności powinien być uprzejmy i grzeczny. Obowiązany jest na żądanie gościa otwierać, lub zamykać okna, udzielać wyjaśnień co do czasu trwania i kierunku jazdy. Podczas jazdy z gośćmi nie wolno dorożkarzowi palić tytoniu i cygar. Woźnica jest obowiązany przy wynajmowaniu dorożki pokazać zegarek gościowi, lub osobie sprowadzającej dorożkę i podać czas dokładną w minutach. Jest też obowiązany na żądanie gościa przedłożyć mu do przjrzenia przepisy oraz cennik jazdy. Dorożkarzowi nie wolno pod żadnym pozorem żądać naddatku, lub napiwku od gościa. Nieusprawiedliwione odmówienie jazdy podlega karze pieniężnej do 20 koron ewentualnie karze aresztu do 3 dni“.

A więc, czy nie mamy racji, że dawniej dorożka, to była dorożka, a nawet koń — to był koń, zupełnie jak z poematu Gałczyńskiego. (aż)

Wczesny jesienny raneek. Autokar z rozspaniałymi uczestnikami wycieczki do Budapesztu podjeżdża do przejścia granicznego w Chyżnem. Pilotka prosi o przygotowanie dokumentów do kontroli. Ludzie milkną. Nerwowo szukają niezbędnych papierów. Wszyscy liczymy na to, że odprawa paszportowo-celna przebiegnie bez zakłóceń i najszybciej za godzinę, góra dwie, będziemy kontynuować jazdę dalej.

Paszporty już odebrane. Teraz należy wypełnić deklarację celną. Co wywozimy z Polski? Padają liczne pytania. Czy torbę skórzaną należy wpisywać, czy nie? Jaki zegarek? Jaka biużuteria? Ile pieniędzy polskich chcemy mieć przy sobie? Po dłuższej chwili i wymianie poglądów, deklaracje są wypełnione. Czekamy na przyjęcie celników. Wchodzi dwóch, w ciemnozielonych mundurach. Przegląd deklaracji. Pytanie: Ile Pan(i) wywozi polskich pieniędzy? Co zgłasza Pan(i) do celnika? Stemplowanie książeczek walutowych i... można odetchnąć. Ale tylko na moment. Celnicy opuszczają autokar. Wychodzi z nimi kierowca. Proszę

o otwarcie bagażników. Wprawne oko wykłupuje kilka bagażi, które mogą budzić wątpliwość (wycieczka trwa trzy dni, a torby podróżne dosyć obfite). Właściciele tychże bagażi proszeni są o wyjście z autokaru i udanie się razem z celnikami celem dokonania przeglądu zawartości. Zdenerwowanie wśród niektórych uczestników wycieczki wzrasta, tym bardziej, że

## Podpatrzone na jednej wycieczce Hurtownicy są wśród nas

osoby, które wyszły z bagażnikami, proszone są o przyniesienie pozostałych rzeczy do kontroli. Mniej odporni psychicznie wychodzą na papierosa. Stoimy już przeszło godzinę.

— Proszę wejść do autokaru. Na papierosa będzie jeszcze czas po odprawie celnej. Ten głos zmusza „nerwicowców“ do zajęcia miejsc w autokarze. Czas plynie. Kolejna dyspozycja celnika: — Prosimy wszystkich państwa o opuszczenie

autobusu. Zabranie wszystkich swoich rzeczy i udanie się z nimi do kontroli. Bierzymy torby, torbki, statki i do kolejki. Przy dużej ładzie stoi kilku celników. Uczestnicy wycieczki proszeni są o podchodzenie pojedynczo.

— Proszę otworzyć torbę, torbę, I nagle na ładzie ładuje... turystyczna butla gazowa. Z innej wymiowanej są koszule flanelowe. Tutaj z kolei wpraw-

okazuje się, że do zapiecia się w nich brakuje paru centymetrów. Są i radia tranzystorowe, i kurtki skórzane, i bluzki.

Następnie proszę... Pani przygotowuje pieniądze do kontroli. Wysiąga forinty i czeka na forinty, czeskie bony tranzytowe, i złotówki. Jeszcze raz oka do torbki. — Dziękuję może pani przejść.

Oglądam się za siebie: na ładzie przed celnikami sarta rośnie. Te rzeczy niestety dalej już nie pojedą. Pozostaną w kraju do chwili powrotu właścicieli. Problem jest jednak w tym, że na granicy nie ma depozytu i ze zbędnym towarem trzeba wracać albo do domu, albo do Jabłonki.

Stoimy już ponad 4 godziny. Smutne to — że przez kilku „hurtowników“ straciliśmy wiele cennego czasu, który można było wykorzystać np. na zwiedzanie malowniczych zamków orawskich. A swoją drogą zastanawiam się jak Polacy „organizują“ rzeczy do handlu na wyjazd? Rzeczy tak trudno dostępne dla zwykłego śmiertelnika, za którymi niejednokrotnie wystajemy w bardzo długich kolejkach. (dag)



Gdyby wszyscy ludzie urodzili się wtedy, gdy słońce w swej wędrówce po nieboskronie znajdowało się w znaku WAGI, cały nasz świat byłby na pewno bardziej zgodny i spokojny. Dążenie do harmonii i równowagi jest bowiem naczelną cechą większości osób spod żeńskiego znaku. Skłonność do kompromisów nie oznacza jednak uwalę lekkości, czy uległości. Waga, której ktoś za mocno nadeprnie na odcisk, potrafi w sposób skuteczny i dokuczliwy odgrzyźć się i atakować. Przemowna chęć zawarcia ugody sprzawia jednak, iż z przedstawicielem tego znaku trudno jest niekiedy uzyskać autentyczne porozumienie. Waga dla świętego spokoju bowiem jest w stanie zrezygnować doraźnie z własnego zdania... Wyjawi je przy innej okazji.

Ciekawe, ale osoby urodzone pod znakiem WAGI również fizycznie wyróżniają się pewną harmonią. Widoczna może być ona w budowie ich ciała, sposobie poruszania się. Także ich sposób bycia jest miły dla innych ludzi. Jest to szczególnie uderzające zwłaszcza przy pierwszym zblasku. Później bywa różnie. A zdarza się, że maska nęcej uprzejmości skrywa zupełnie inne zamiary, lub uczucia.



23 IX — 22 X

PANOWIE spod znaku WAGI starają się zachować elegancję w życiu codziennym. Ich czarujący sposób traktowania kobiet sprzyja łatwemu zawieraniu znajomości. Panu — Wadze jednak znacznie łatwiej zawrzeć znajomość z atrakcyjną kobietą, niżli ją potem podtrzymać. Powabny styl konwersacji jest bowiem dobry na parę pierwszych chwil. Również nie tańcem człowiek tylko żyje. A bywa, że Waga nie może nic więcej zaoferować. Ponadto niektórzy panowie urodzeni w tym znaku charakteryzują się dosyć daleko posuniętym zaparciem w sobie samego. Kochają się bardziej niż swoje partnerki. A nie wszystkie kobiety to lubią.

Ich seks może być wysublimowany i dawać bardzo dużo satysfakcji kobiecie, łatwo odgadują jej pragnienia i z satysfakcją spełniają każdą jej zachciankę. Potrafią być męscy nie tracąc na subtelności i delikatności. Ciało kobiece jest dla nich źródłem wspólnego przeżywania wspaniałych rozkoszy. Pan Waga jest doskonale bowiem, iż na tym polu aby samemu otrzymać więcej, należy siebie również nie oszczędzać. Szczególnym powodzeniem u mężczyzn cieszy się pani spod znaku Wagi. Wynika to z jej kilku cech. Są to rzucające się w oczy: wdzięk, pociągająca uroda, elegancja i atrakcyjny sposób bycia.

KOBIETA — WAGA jest świadoma swojej wartości i doskonale wie jakie posiada atuty. Czynną ją to bardzo często nawet próżną. I to właśnie otwiera furtek dla mężczyzny, który chce ją posiadać. Główna pochwała, chętnie słucha miłych słów, komplementów. Ceni sobie wytworność przejawiającą się sposobem bycia, jest przy tym dosyć wygodna. Wrzeszy ją czyste i szlachetne uczucie ale swój los wiąże jednak z człowiekiem, który oprócz tego może jej zagwarantować pewien standard życia. Nie jest przy tym wyrafinowana.

Erotyzm pani Wagi jest bardzo naturalny i jeśli natrafia na interesującego mężczyznę, nie potrafi odmówić sobie tego, co nakazują jej zmysły. Jej ciało jest zgodne z jej psychiką i Waga jeśli zdecydowała się na to, aby spędzić noc z mężczyzną, nie żałuje tego. O ile lekarze wyróżniają ją na ciele kobiety strefy szczególnie wrażliwe na miłosne bodźce, to zdarza się, że właśnie skóra pani Wagi uwarunkowana jest na całej swej powierzchni.

Najciekawsza przyszłość rysuje się przed związkiem Wagi z Wodnikiem. Jeśli będzie to romans, to taki, jaki pamięta się przez całe życie — a jeśli małżeństwo — to nigdy nie ukradnie się tu znużenie czy zmęczoność. Godny zastanowienia jest także Baran, lub Lew. Charakter tych związków będzie może bardziej stabilny ale mniej „wybuchowy“ w sensie uczuć oczywiście.

Piątek I

15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Krag - mag. harcowski
16.30 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.00 Dziennik
17.20 "Wysoka i dzika" - ang. film dok.
18.10 Z telewizyjnej listy przebo-
jów
18.20 Przyjemne z pożytecznym
18.50 Dobranoc
19.00 System człowiek - Jak się
porozumiewamy
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 "Wspólne mieszkanie" -
franc. ser. obycz.
21.35 Moje miejsce na ziemi
22.05 Spotkanie z Elżbietą Ponia-
towską
22.30 Dziennik
22.50 Pryzmat

Piątek II

16.15 Język francuski
16.45 Język angielski dla zaawan-
sowanych
17.15 Program dnia
17.20 Wielki cukier? - pr. red.
roln.
17.50 Program rozrywkowy
18.30 Pr. publicystyczny - Chleb
(1)
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Pr. publicystyczny - Chleb
(2)
20.30 Telewizja Wrocław na ante-
nie "Dwójki"
20.30 "Chłop dla baby" - rep.
film.
21.05 "Teatr robotniczy" - rep.
film.
21.30-23.15 Wieczór filmowy



Ten żółw-olbrzym z tokijskiego ZOO, ważący 145 kg, odbył spacer do nowego pomieszczenia pokonując 200 m w ciągu... 75 minut!

CAF-Kyoda

TELEWIZJA

Od 29 października do 1 listopada 1982 r.

21.30 „XIV odcinek” - polsk. film dok.
21.55 Aktualności sprzed lat - przegląd wydarzeń zarejestrowanych przez PKF w październiku 1957 r.
22.30 „Requiem dla 500 tysięcy” - pols. film dok.
23.10 Film na dobranoc: „Kłosz” - anim. prod. CSRS

Sobota I

6.00 TTR - Uprawa roślin
6.30 TTR - Mechanizacja rolnic-
twa
7.00 TTR - Uprawa roślin
7.30 TTR - Mechanizacja rolnic-
twa
8.00 Jesień '82
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: Sobót-
ka oraz film z serii „Załoga G” -
„Tajemnicze przyciąganie”
10.30 „Zespół bez nazwy” - kom.
muz. prod. bułg.
12.25 Wybrane z tygodnia
12.50 Telekino
13.15 Festiwal San Remo '82
13.45 „Ojcom naszym” - wojs.
film dok.
14.00 Siedem anten
15.00 Dziennik
15.15 Ośrodki telewizyjne prezen-
tują
15.45 Klub 6 kontynentów - Raj
na plażę
16.30 „Muenchausen w krainie
fantazji” - baśń film. prod. węg.
17.40 Mistrzostwa Europy w gim-
nastyce artystycznej
18.20 Trybuna polska
18.50 Dobranoc
19.00 Telewizyjna lista przebojów
19.30 Dziennik
20.15 „Biały kruki” - radz. dra-
maty psych.
21.55 „Zawsze po 21-iej” - pr.
reporterów
22.25 Dziennik
22.45 Telewizyjny music-hall

Sobota II

8.30 Dwójka dla drugiej zmiany
10.30 NURT - Nauczyciel - wy-
chowanie - społeczeństwo
11.00 NURT - Najnowsza historia
Polski
11.30 NURT - Psychologiczne
problemy zawodu nauczyciela
14.00-0.10 Studio-2
14.00 Studio-2 wita w sobotę
14.05 Co, gdzie, kiedy? - Infor-
mator kult.
14.25 Bliżej natury - Kwiaty ro-
sna w wodzie
14.40 Wsiąg do pociągu (1) - czy-
li o nowych taryfach kolejowych -
telekonferencja Studia-2
14.55 Motospawy w Studio-2
15.10 Wsiąg do pociągu (2)
15.25 „Dziwne losy Jane Eyre”
(1) - ser. prod. CSRS

16.15 Wsiąg do pociągu (3)
16.30 Zatrzymane w kadrze - pr.
R. Wójcika
16.55 Muzyka młodzieżowa Stu-
dia-2 - Jarocin '82
17.20 Wsiąg do pociągu (4)
17.30 „Zaślubiny na krańcach
świata” - „Szczep koczujący na
dachu świata” - film dok. prod.
franc.
18.00 Portrety literackie
18.30 Co, gdzie, kiedy? (2)
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.15 Sport w Studio-2
21.15 „Porno? Porno? Porno.....” -
czyli dzieje pornografii
21.50 FilMOTEKA narodowa: Filmy
J. Zarzyckiego „Uczta Baltazara”
23.05 Program muz.

Niedziela I

6.10 TTR - Uprawa roślin
6.40 TTR - Mechanizacja rolnic-
twa
7.10 TTR - Wiedza naszą szansą
7.30 Nowoczesność w domu i za-
grodzie
8.20 Tydzień - mag. rolniczy
9.00 Dla młodych widzów: Tele-
ranek - oraz film z serii „Porwa-
ny za młodu” - „Podejrzanie”
10.20 Po drugiej stronie ekranu
10.35 Estrada folkloru - Zielona
Góra '82
11.05 „To, co najważniejsze” -
„Odbudowa” - radz. serial dok.
12.00 Z tygodnia na tydzień
12.30 Telewizyjny koncert żywczeń
13.15 Droga dla wszystkich - pr.
red. roln.
13.45 Teatr dla dzieci: „Dzkie la-
będzie” (na podst. baśni Anderse-
na)
14.45 Losowanie Dużego Lotka
15.00 Dziennik i magazyn Świat
15.45 Jutro poniedziałek
16.20 Film przyrodniczy
16.45 Portrety: „Powrót do Euro-
py” - opowieść o W. Gombrowi-
czu
17.15 Magazyn sportowy
17.45 W starym kinie: „Nie tylko
dla dorosłych” (2)
18.50 Proste pytania
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik
20.15 „Jan Serce” (5) - „Zgryzo-
ty” - pols. film obycz.
21.25 Sportowa niedziela
21.55 Stare nagrania (1) - „Pod
urokiem klawesynu” - recital D.
Kleczkowskiej

Niedziela II

11.50 Program dnia
11.55 „Jan Serce” (5) - „Zgryzo-
ty” (wersja dla niesłyszących)
13.00 „Pamięć nieprzemijająca” -
wojsk. film dok.

13.30 Program lokalny
14.00 Spotkania z baletem kubań-
skim
14.30-23.15 Studio-2
14.30 Studio-2 wita w niedzielę
15.45 Kalejdoskop filmowy Kino
Okno: „Rzeźbione requiem” - film
prod. pols. „Na paryskim bruku” -
dwa filmy prod. pols.
15.35 Bractwo Żelaznej Szekli -
pilot
16.00 „Koi jaki jest, każdy wi-
dzi?...” - czyli 150 minut filmów,
piosenek, sportu i poezji o koniach
18.30 „Człowiek i przyroda” -
„Dzierzba” - hiszp. film dok.
19.00 „Grabieżcy kultury” (1) -
o złodziejach dzieł sztuki
19.30 Dziennik
20.15 Sport w Studio-2
21.05 Gość w Studio-2 - B. Ka-
czyński
21.15 „To wszystko jest Gaertner” -
film dok. o K. Gaertner
22.00 „Dokumentacja” - rep.
film.
22.20 „Kariery Nikodema Dyzmy”
(2) - ser. prod. pols.
23.10 Olimpijskie studio szachowe

Poniedziałek I

9.00 Dla młodych widzów: „Dzia-
dek” - film fab. prod. RFN
9.50 „Dwa lamente żałobne” -
Kazimierz '82
10.15 Klub 6 kontynentów
11.00 „Jestem aktorką” - film
biogr.
12.35 Koncert symfoniczny -
Brahms
13.30 „Szkłany dom” - film fab.
prod. CSRS
14.45 „Z kamera wśród zwierząt” -
„Tytko w stadzie”
15.30 Dziennik
15.45 Program dokumentalny
16.15 Echa stadionów
16.45 W starym kinie: „Wrzos” -
dramat prod. pols.
18.30 Program publicystyczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik
20.15 Teatr Telewizji: E. Redliń-
ski - „Listy z Rabarbaru” monod-
ram
21.30 Świat i my
22.00 Dziennik
22.20 Musica Antiqua Europae
Orientalis

Poniedziałek II

14.10 Wystąpienie ambasadora Al-
gierskiej Republiki Ludowo-Demo-
kratycznej
14.30 Śpiewa Zanna Biczewska
14.45 „Zaduszki” - film fab.
prod. pols.
16.20 „Grawitacja jest moim wro-
giem” - film dok.
16.50 „Dydona i Eneasz” - opera
18.00 „Ślad na ziemi” - O tych,
którzy odeszli
18.50 Ballady Leszka Długosza
19.30 Dziennik
20.05 Muzyka w poezji polskiej
20.25 „Ku-Klux-Klan” - film
dok. prod. USA
21.30 Śpiewa Ewa Demarczyk
22.25 Reportaż filmowy
22.50 Olimpijskie studio szachowe

Co ZIE Wiedzą

(Dokończenie ze str. 7)

Poniedziałek I

Wiadomości: 8, 9, 11, 12.05, 14, 16,
19, 23, 0.01.
8.10 Słynne Adagia. 8.45 Zoił.
kwadrans. 9.05 Minał się jako i my
się minimy. 9.35 W tonacji jesie-
ni. 10.00 Radio Kierowców. 10.03
Pieśni brzożowych krzyży. 10.30
O dobrym Asar-Sajchanie - słuch.
11.05 Wielcy wirtuozi, dyrygenci i
śpiewacy polscy. 12.20 Tam pała
się światła. 13.00 Muz. J. S. Bacha.
13.35 Cyprysy. 14.05 Koncert
wspomnień. 14.30 Poezja i muzyka.
15.00 Pamięci tych, którzy odeszli
- C. Curzon. 16.05 Słynni ludzie
w anegdotce - W. Szymanowski.
16.30 Koncert wspomnień. 17.15 Ra-
dio Kierowców. 17.20 Rad portrety
Polaków: prof. St. Herbst. 17.45
Martwe liście - temat w trzech
wersjach. 18.00 Wspomnienia o
działaczach pols. ruchu robotn.
18.30 Pamięci tych, którzy odeszli
- M. Salecki. 19.15 Radio Kierow-
ców. 19.20 Jesienna zaduma - ba-
lady na głosy i instrumenty. 20.00
Chwila westchnienia - fr. książ-
ki A. Philippe. 20.20 Pamięci tych,
którzy odeszli - Sh. Cherkassky.
21.10 Wielkie dzieła, wicely wyko-
naocy. 22.00 Dziady bródnowskie
- słuch. 22.40 Koncert wspomnień.
23.10 Dokąd zmierzają świat. 23.30
Kwartety Rachmaninowa, Czaj-
kowskiego i Borodina.

Poniedziałek II

Wiadomości: 7, 10.30, 14.30, 16.30,
20.30, 23.50.
8.00 Muzyka mistrzów - inaczej.
8.30 Fel. publ. 8.41 Barokowe mu-
zykowanie. 9.00 Transm. mszy św.
z kościoła św. Krzyża w Warsza-
wie. 10.00 Koncert muzyki pols.
10.35 Recital organowy M. C. Alain.
11.10 Harcerze Rzeczypospolitej.
12.05 Czas wspomnień - A. Krecz-
mar. 13.00 XIX-wieczna podróż do
Pieni i Szczawnicy. 13.30 Pamięci
artystów, którzy odeszli - M. del
Monaco. 14.00 Wspomnienia o S.
Zeromskim - fr. prozy J. Iwasz-
kiewicza. 14.15 Śpiewa Nat King
Cole. 14.35 Renesansowe motety
maryjne. 15.00 Czas wspomnień -
J. Broł. 15.30 Barometry na złą
pogodę. 16.00 Pamięci artystów,
którzy odeszli - L. Stefański. 16.35
Nie wszystkie minę - poeci mło-
dzieńczej legendy 17.05 Z estrady
rad. - O. Szwajger i N. Yepes.
18.00 Orfeusz, Euridyka i... Hades.
18.40 Czas wspomnień - wicely
jazzu. 19.35 Szara szyjka - słuch.
(dla dzieci). 20.00 Fr. Schubert -
VIII symf. h-moll Niedokończona.
20.35 Komentarz międzynarod. 20.40
Muzyka G. Gershwina. 21.00 Bi-
galnice - słuch. wg dram. Eurypy-
desa. 22.00 Rok K. Szymanowski-

Poniedziałek III

Wiadomości: 9, 15, 22.
8 E. Cassiver - Esej o człowie-
ku. 8.10 Piosenki pełne jesieni. 9.05
Kamień i cierpienie. 9.50 K. Follett
- Igła. 10 Chorały organowe C.
Francka. 11 Jak pióro ptaka -
poezja H. Poświatowskiej i St.
Grochowiaka. 11.20 Powracający
temat: Wierzbó zapłacz nade mną.
11.55 Prawdziwa Dydona Purcella.
13 Pagnienie - odc. pow. J. Tri-
fonowa. 13.10 Muzyka pozostała:
K. Komeda. 13.30 Córka Karola i
Marii. 14 Muzyka pozostała: E.
Presley, J. Morrison, J. Lennon.
15.05 Muzyka pozostała: M. Kosz.
15.20 Muzyka pozostała: E. Piaf, J.
Brel. 16 O życiu godziwym. 16.30
Muzyka pozostała: Zb. Safert. 17
Epitafium dla Poety - słuch. H.
Kryżanowskiej. 18.03 Pierwsze
kroki kompozytora - K. Szyma-
nowski. 19 Codz. pow. w wyd.
dźwięk.: I. Shaw - Pogoda dla
bogaczy. 19.30 Ballady bez słów.
19.50 K. Follett - Igła. 20 Muzyka
postała: L. Armstrong, M. Jack-
son. 20.40 Klub samouków. 21 Nie-
men śpiewa Norwida. 21.30 Klub
samouków. 21.45 Pieśni bez słów.
22.05 Jazzowy koncert sakralny.
22.40 Nie wszystkie umrę - aud.
poetycka. 23 Malgoire w Głorii Vi-
valdiego. 23.55 Pólnoc poetów:
Wiersze A. Achmatowej.

Poniedziałek IV

Wiadomości: 8, 12, 17, 22.
8.05-10.00 Kraków na antenie:
8.05 Co slychać. 8.17 Lamenty -
aud. poet. L. A. Moczulskiego. 8.36
Utwory G. Gershwina. 9.00 Wypo-
minki zaduszkowe. 9.40 Aud. regio-
nalna. 10.00 Koncert Chopinowski
(stereo). 10.30 Słuch. poet. oparte
na tekstach E. Stachury. 11.00 Z
niezapomnianych płyt D. Ellingto-
na (stereo). 12.05 Jesienne piosenki
L. Prus (stereo). 12.30 S. Getz. w
nastroju ballady (stereo). 13.00 Z
hist. nagrań G. Fiteberga (stereo).
14.00 Kamienie na szaniec - słuch.
wg ks. A. Kamińskiego (stereo).
15.00 Bluesy życia i śmierci (stereo).
16.00 Fala - słuch. J. Lutosław-
skiego (stereo). 17.05-18.00 Kraków
na antenie. 17.05 Premiera -
słuch. S. Otwinowskiego. 17.52 Mu-
zyka. 18.00 J. S. Bach - wielka
msza h-moll (stereo). 20.30 Między
lampą a świtem - proza J. Pa-
randowskiego. 21.00 Utw. pols.
kompozytorów współcz. (stereo).
21.30 Pieśni gospel śpiewa A. Fran-
klin (stereo). 22.05 Pamięci arty-
stów, którzy odeszli - G. Gould.
22.20 Płyta dnia (stereo). 23.00 Z
niezapomnianych płyt (stereo).

PRACA

CUKIERNIK i ucznia na dobrych
warunkach przyjmie pracownia cu-
kiernicza, Stanisław Jarczewski, Krak-
ów, Miłkowskiego 13.

RENCISTĘ zatrudni wytwornia zab-
wek - M. Sokolowska, Kraków, ul.
Melselsa 9. g-29438

FOTO „Malwa” przyjmie uczennice.
Tel. 44-95-97. g-29707

MURARZY-tylnkarzy, pomocników -
zatrudni zakład murarski - Stanisław
Dybus, Nowa Huta, os. 1000-lecia
64/31. g-29477

PANIA do prowadzenia domu star-
szemu panu - przyjmie zaraz. Ul.
Malawskiego 20 (Olsza), tel. 11-99-56.

AKWIZYTORA zaangażuje rzemieś-
lniczy zakład usług mieszkaniowych
Oferty 29070 „Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

PRZYJMĘ każdą pracę chulupniczą.
Oferty 29181 „Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

NAUKA

STUDIO tańca towarzyskiego An-
drzeja Golonki organizuje specjalne
kursy tańca dla małżenstw. Klub -
„Garbarnia” - ul. Sokolska 17, tel.
grzecznościowy: 66-95-94.

TANIEC towarzyski - mieszczące
kursy w cenie 350 zł - organizuje
KUSP „Gromada”. Wpisz: ul. Jana
13, w podwórzu, w godz. 10-17, tel.
22-66-85.

KUPNO

BONY PeKaO - kupię. Oferty 27471
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

BONY PeKaO - kupię. Tel. 33-77-54.

SYPIALNIE, inne meble międzywo-
jenne lub starsze pojedyncze, starocie
- kupię. Oferty 27758 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

PIANINO - kupię. Telefon 55-52-84.

CIĄGNIK C-328 lub C-355 - kupię.
Antoni Szewczyk, Clikowice 38, tel.
Bochnia 271-89, wieczorem.

GDANSKIE krzesła, ławy, sekretar-
zyzki, broń stara świecznik, obraz,
książki o Piłsudskim, Sikorskim -
kupię. Telefon 11-78-07, wtorek, śro-
da, piątek - w godz. 17-20.

4-4-LETNIEGO „malucha” - kupię.
Tel. 11-43-00, wewn. 466.

CZASOPISMA „Freudin”, „Petra”
itp. oraz katalogi - kupię - tel.
11-04-17. g-29688

WOZEK głęboki zagraniczny - kupię.
Oferty 28866 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

SPRZEDAŻ

RENAULT 5 L sprzedam. Tel. 37-15-48
w godz. 18-20. g-28837

WOŁGĘ nową - sprzedam. Wielicz-
ka, tel. 10-51. g-28974

DYWAN 2X3 i filizy zagraniczne -
sprzedam. Tel. 48-38-16.

WYŻŁA szorstkowiłosego, dwumie-
scznego - sprzedam. Kraków, ul.
Rzeczowska 5/11. g-28854

UWAGA kamieniarze! Płytki napiso-
we - szwedzkie, sjenitowe i carra-
ryjskie - sprzedam. Oferty 27149 -
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KOZUCH męski używany, średni roz-
miar - sprzedam. Tel. 48-02-17.

KAROSERIE Fiata 126 p. niezbrojo-
na - sprzedam. Oferty 29527 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2.

TAKSOMETR „Poltax-1” - sprze-
dam. Tel. 22-13-50. g-29330

SKOŁE 105 S. nową - sprzedam.
Telefon 44-72-10. g-29524

KOZUCH damski (46) turecki, nowy
- sprzedam. Oferty 29483 „Prasa” -
Kraków, Wiśna 2.

MAGIEL elektryczny sprzedam. -
Oferty 29498 „Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

KAROSERIE Fiata 125 p MR, rok
1979, niezbrojona - sprzedam. Wiado-
mość: tel. 66-10-84, w godz. 7-16.

KURTKE z lisów sprzedam. Krow-
derska 61 A/4, po godz. 18.

CEGLE pianozamotowa na wymu-
rowkę pieca np. ceramicznego -
sprzedam. Oferty 28859 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

OBRAZKI (rozmiar 13, 8) - sprze-
dam. Oferty 28888 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

APARAT dziewiarski „Veritas” nowy
- sprzedam. Tel. 11-72-71.

ŻUK „blaszak” - sprzedam. Wiesław
Nowak, Kraków, ul. 15 Grudnia
7A/29. g-28846

FLIZY sprzedam. Tel. 48-37-23.

DYWAN, kozuch krótki z latek, te-
rakotę - sprzedam. Tel. 44-70-82.

KOCIOŁ parowy do naprawy opon i
derek - sprzedam. Zakład wulkan-
izacyjny Kraków, Stachowicza 11.

WAPNO, cement, drut, s. używane
deski - sprzedam. Oferty 29097 „Pra-
sa” Kraków, Wiśna 2.

ZŁOTE pierścionki i rudego lisa -
sprzedam. Tel. 34-43-48.

CEMENT workowany i węgiel -
sprzedam oraz radiomagnetofon „Mar-
ta” i „Grundig” zamienię na „Zen-
ta TTL” z lampą błyskową lub ma-
szynę do pisania „Erika”. - Tel.
33-47-05. g-29334

CHŁODZIARKE typ TS 136 - sprze-
dam. Tel. 37-06-58. g-29272

NOWA pralka automatyczna - sprze-
dam. Tel. 37-06-68, po 17-tej.

KOMPLETNY silnik do Fiata 125 p
- sprzedam. Tel. grzecz. 33-20-74.

KASZTANKI jadalne - drzewka
i owoce - sprzedam na miejscu. H.
Husarska. Przegorzały, Żywiecna 10.

LOKALE

2 MIESZKANIA superkomfortowe:
2-pokojowe, 48 m² (kwaterunkowe
z telefonem, śródmieście), 3-pokojowe,
53 m² (własnościowe, Nowy Proko-
cim) - zamienię na duże, superkom-
fortowe, z telefonem, ładnie łożo-
ne. Wyczerpujące oferty kierować ad
nr 27612 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIEŃE własnościowe M-3 - na
dom z ogrodem, rozpoczęta budowa.
Warunki do omówienia. Ewentualnie
sprzedam. Tel. 34-10-05, godz. 17-20
lub oferty 28845 „Prasa” - Kraków,
Wiśna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe, 50 m²,
własnościowe, superkomfortowe, za-
mienie na większe. Może być do re-
montu. Oferty 29478 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

POSZUKUJE M-3 nieumeblowanego.
Czynsz z góry za rok. Tel. grzecz-
nościowy 44-58-32 lub oferty 29490 „Pra-
sa” Kraków, Wiśna 2.

PIĘKNE, superkomfortowe, trzypo-
kójowe mieszkanie, kwaterunkowe,
100 m², al. Słowackiego, II piętro -
zamienie na dwa oddzielne. Oferty
29497 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIEŃE mieszkanie 3-pokojowe,
w Nowej Hucie, 70 m², bardzo ładne,
I piętro - na dwa mieszkania: dwu-
pokojowe i pokój z kuchnią lub gar-
sonierę. Tel. 44-95-80, po godz. 16.

MIESZKANIE trzypokojowe, budow-
nictwo międzywojenne, komfortowe,
ul. Batoiego - zamienie na dwa po-
jedyncze. Oferty 29518 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

SUPERKOMFORTOWE 2 pokoje, 48
m² - zamienie na większe. Tel.
55-20-43. g-28938

MIESZKANIE własnościowe, super-
komfortowe, M-3, 43 m², os. Cegiel-
niana - sprzedam. Tel. 11-19-02, po
20-tej. g-28991

STUDENTKA poszukuje samodzielne-
go pokoju. Oferty 28998 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

KUPIĘ własnościowe M-2 lub M-3, w
centrum, najchętniej z telefonem.
Oferty 29391 „Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

DWIE siostry pracujące poszukują sa-
modzielnego pokoju lub garsonierę -
czynsz miesiecznie. Tel. 66-18-53.

M-2 własnościowe - Wola Duchacka
- zamienie na większe. Oferty 29149
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

GARSONIERE własnościowa z „Lo-
cum” - os. Olsza - sprzedam. Oferty
29200 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NIERUCHOMOŚCI

ZAKŁAD ceramiczny - czynny -
sprzedam. Oferty 29215 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

PARCELE, budowlana w Krakowie
sprzedam. Oferty 29467 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

KUPIĘ domek jednorodzinny. Oferty
28865 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DZIAŁKĘ rekreacyjną, atrakcyjnie
położoną - sprzedam. Oferty 29446 -
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAKŁAD ceramiczny z piekarnikiem
i działką 28-arowa - sprzedam. Józef
Trojanowski, Lipnica Górna 162, da-
wany pow. Bochnia. g-28115

KRAKÓW - Olsza - sprzedam poto-
we domu dwurodzinnego, superkom-
fortowego, garaż, ogród. Oferty 28865
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAM w Suchej Beskidzkiej
parcele budowlaną, 1000 m². Oferty
29074 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KRAKÓW, os. Olsza - zabudowa
szeregowa - dom sprzedam. Oferty
28995 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DOM piętrowy murowany, w suro-
wym stanie, w Nowym Targu sprze-
dam. Oferty 28907 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

DZIAŁKĘ - 16 arów, w Krzepimowie,
z możliwością postawienia domu o
pow. 15 m² - sprzedam. Oferty
29180 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZGUBY

DNIA 18. X. 1982, w nocy, zgubiłem
siatkę z taksometrem i całym oszętem.
Znalazcę B. wysoko nagrodzę. -
Oferty 29336 „Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

# Coż się kiedy

<b>PIĄTEK</b> <b>29</b> Października Euzebii Violetty	<b>SOBOTA</b> <b>30</b> Października Zenobii Przemysława	<b>NIEDZIELA</b> <b>31</b> Października Urbana Saturnina	<b>Poniedziałek</b> <b>1</b> Listopada Święty Zmartych
---	--	--	--

## TEATRY

### Piątek

Słowackiego 19.15 Brat naszego Boga. Kameralny 19.15 Zwierzenia cłowna (spektakl dla dorosłych). Ludowy 18 Ostatni zajazd na Litwie. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Baron cygański. Groteska 19 Pieśń nad pieśniami. Teatr STU (al. Kraśnickiego 16) 20 Księżniczka Babilonu (Gość. występy Theatre Fes-saion). PWST (ul. Straszewskiego 22) 20 Paragraf 22.

### Sobota

Słowackiego 19.15 Tango. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 18 Dziady. Kameralny 19.15 Emigranci. Bagatela 11, 18 Król Maciuś I. Ludowy 11 O krasnoludkach i o sierotce Marysi. Muzyczny 19.15 Baron cygański. Groteska 19 Królewna Śnieżka, 19 Pieśń nad pieśniami. PWST (ul. Straszewskiego 22) 20 Paragraf 22.

### Niedziela

Słowackiego 19.15 Tango. Miniatura 19.30 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 18 Dziady. Kameralny 19.15 Emigranci. Ludowy 11 O krasnoludkach i o sierotce Marysi. 22) 20 Paragraf 22.

### Poniedziałek

Nieczynne.

## KINA

### Piątek

Kijów 15.45, 19 Tess. Uciecha 16, 18 Każdy ma swoje piekło (RFN 1. 15 — pożegnanie z filmem), 20 Śmierć z komputera (fr. 1. 15 — pożegnanie z filmem). Warszawa 16 Wierne bliźny (pol. 1. 15), 18, 20 Zagubione dusze (wł. 1. 18 — pożegnanie z filmem). Wolność 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy (pol. 1. 18). Wanda 16, 18, 20 Konopielka (pol. 1. 15). Mi. Gwardia — Iluzjon 16, 18, 20 filmy z cyklu Świat w oczach młodych. Wrzós (ul. Zamojskiego 50) 16, 19. Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III (pol. b.o.). Świt (os. Teatralne 10) 16, 19 Bitwa o Midway (USA 1. 12 — pożegnanie z filmem) Mała sala 15.30, 18.30 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III (pol. b.o.). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20 Mężczyzna niepotrzebny (pol. 1. 18). Mała sala 15, 19 Sekret Enigmy (pol. 1. 12). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Anatomia miłości (pol. 1. 15), 16, 20 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III, 18 Anatomia miłości, 20 Man-dingo (USA 1. 18). Wiedza 15, 19.15 Rocky, 17.15 Maratończyk. Mikro 16, 17, 30 Colargol na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.). Dom Żołnierza 15.45 Superpotwór, 18 Gorączka sobotniej nocy. Pasaż 15, 17, 19 Długi weekend.

### Poniedziałek

Kultura 14.30 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. I, 16 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III, 18 Anatomia miłości, 20 Man-dingo (USA 1. 18). Wiedza 15, 19.15 Rocky, 17.15 Maratończyk. Mikro 16, 17, 30 Colargol na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.). Dom Żołnierza 15.45 Superpotwór, 18 Gorączka sobotniej nocy. Pasaż 15, 17, 19 Długi weekend.

### Wystawy

16 O dwóch takich o ukradli Księżyc (pol. b.o.), 17.15, 20 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). Rotunda (ul. Olszandry 1) 16 Mrowisko (weg. 1. 18), 18 Sindbad (weg. 1. 18), 20.15 Stracone życie (weg. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 17, 19 Wspólnik. Wisła (fr. 1. 15). Wisła (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Żandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16 Skok w pustkę (wł. 1. 18), 18 DKF Kropka; Obywatel Kane.

### Sobota

Kijów 15.45, 19 Tess. Uciecha 16, 18 Każdy ma swoje piekło, 20 Śmierć z komputera. Warszawa 16 Wierne bliźny, 18, 20 Zagubione dusze. Wolność 10 Mistrz kierownicy ucieka (USA 1. 15), 12 Rodzina Lesniewskich (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy, Wanda 10 Ebi-rah potwór z głębin (jap. 1. 12 — pożegnanie z filmem), 12 Pan Wołodyjowski (pol. b.o.), 16, 18, 20 Konopielka. Mi. Gwardia — Iluzjon: 16, 20 Filmy z cyklu: Świat w oczach młodych, 18 Filmy z cyklu: Mistrzowie kina — I. Bergman. Wrzós 16, 19 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III. Świt 16, 19 Bitwa o Midway. Mała sala 15.30, 18.30 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III. Światowid 16, 18, 20 Mężczyzna niepotrzebny.

Mała sala 15, 19 Sekret Enigmy. Kultura 14, 20 Anatomia miłości (pol. 1. 15), 16 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. I, 18 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III, Wiedza 15, 19 Maratończyk, 17 Rocky. Mikro 16.30, 19 Okupacja w 26 obrazach. Dom Żołnierza — niecz. Związkowiec 16 O dwóch takich o ukradli Księżyc, 17.15, 20 Czas Apokalipsy. Rotunda 9 Węgierska rapsodia (weg. 1. 18), 11 Allegro Barbaro (weg. 1. 18), 13 Serce tyrańca czyli Bocaccio na Węgrzech (weg. 1. 18). Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Komisarz w spódnicy. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15.30 Czas Apokalipsy. Ugorek 15 Wielka podróż Bolka i Lolka, 17, 19 Wspólnik. Wisła 15, 17, 19 Żandarm w Nowym Jorku, Sfinks 15.45, 18, 20.15 Skok w pustkę.

### Niedziela

Kijów 15.45, 19 Tess. Uciecha 16, 18 Każdy ma swoje piekło, 20 Śmierć z komputera. Warszawa 12 Coma (USA 1. 18), 16, 18, 20 Czwar-tki ubogich (pol. 1. 18). Wolność 10 Mistrz kierownicy ucieka, 12 Rodzina Lesniewskich, 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy, Wanda 10, 12.15 Wyzwanie dla Robin Hooda (ang. b.o.), 16, 18, 20 Konopielka. Mi. Gwardia 15.45, 18, 20.15 Zaufać (weg. 1. 18). Wrzós 12 Bajki, 13 Gwiezdne wojny (USA 1. 12), 16, 19 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III. Świt 14.15 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.), 16, 19 Bitwa o Midway. Mała sala — niecz. Światowid 14 Krab ucezn czarnoksiężnika (czech. b.o.), 16, 18, 20 Mężczyzna niepotrzebny. Mała sala 15, 19 Sekret Enigmy. Kultura 14, 16 Anatomia miłości, 18 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. I, 20 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III. Wiedza 15, 19 Rocky, 17 Maratończyk. Mikro 16.30, 19 Okupacja w 26 obrazach. Dom Żołnierza 11.30 W pustyni i w puszczy cz. 1 i 2 (pol. b.o.), 15.45 Superpotwór (jap. b.o.), 18 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15). Związkowiec 12, 15.30 O dwóch takich o ukradli Księżyc, 17, 19.45 Czas Apokalipsy. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15 Komisarz w spódnicy, 17, 19 Długi weekend (ang. 1. 15). Podwawelskie 11, 12 Bajki, 14, 17 Czas Apokalipsy. Ugorek 12 Bajki, 13, 15 Wielka podróż Bolka i Lolka, 17, 19 Wspólnik. Wisła 11, 12 Bajki, 15, 17, 19 Żandarm w Nowym Jorku. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Skok w pustkę.

### Poniedziałek

Kultura 14.30 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. I, 16 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III, 18 Anatomia miłości, 20 Man-dingo (USA 1. 18). Wiedza 15, 19.15 Rocky, 17.15 Maratończyk. Mikro 16, 17, 30 Colargol na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.). Dom Żołnierza 15.45 Superpotwór, 18 Gorączka sobotniej nocy. Pasaż 15, 17, 19 Długi weekend.

### Wystawy

16 O dwóch takich o ukradli Księżyc (pol. b.o.), 17.15, 20 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). Rotunda (ul. Olszandry 1) 16 Mrowisko (weg. 1. 18), 18 Sindbad (weg. 1. 18), 20.15 Stracone życie (weg. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 17, 19 Wspólnik. Wisła (fr. 1. 15). Wisła (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Żandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16 Skok w pustkę (wł. 1. 18), 18 DKF Kropka; Obywatel Kane.

### Wystawy

16 O dwóch takich o ukradli Księżyc (pol. b.o.), 17.15, 20 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). Rotunda (ul. Olszandry 1) 16 Mrowisko (weg. 1. 18), 18 Sindbad (weg. 1. 18), 20.15 Stracone życie (weg. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17, 19 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 17, 19 Wspólnik. Wisła (fr. 1. 15). Wisła (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Żandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16 Skok w pustkę (wł. 1. 18), 18 DKF Kropka; Obywatel Kane.

### Sobota

Kijów 15.45, 19 Tess. Uciecha 16, 18 Każdy ma swoje piekło, 20 Śmierć z komputera. Warszawa 16 Wierne bliźny, 18, 20 Zagubione dusze. Wolność 10 Mistrz kierownicy ucieka (USA 1. 15), 12 Rodzina Lesniewskich (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy, Wanda 10 Ebi-rah potwór z głębin (jap. 1. 12 — pożegnanie z filmem), 12 Pan Wołodyjowski (pol. b.o.), 16, 18, 20 Konopielka. Mi. Gwardia — Iluzjon: 16, 20 Filmy z cyklu: Świat w oczach młodych, 18 Filmy z cyklu: Mistrzowie kina — I. Bergman. Wrzós 16, 19 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III. Świt 16, 19 Bitwa o Midway. Mała sala 15.30, 18.30 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III. Światowid 16, 18, 20 Mężczyzna niepotrzebny.

niedz. niecz.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Żegary (piąt. sob. 9—15, niedz. niecz.), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. 9—15, niedz. niecz.), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Malarki krak. (piąt. sob. 9—15, niedz. niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niecz.), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malars-twa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Szolaryszki, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz. sob. niedz. 10—16), Archeologiczne, Poselska 3 (piąt. 10—14, sob. niedz. niedz. 11—14), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Z dziejów Rynku krak. (piąt. 9—16, sob. niedz. niedz. 13—17), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna polski (piąt. sob. niedz. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Matka Boska Częstochowska w sztuce ludu pols. (piąt. sob. niedz. 10—18), ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. J. Kuczyńskiego (piąt. niedz. 10—18, sob. niedz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. Polski pld.-wschodniej 1900—1980 (piąt. sob. niedz. 10—17), al. Róż 3: Współcz. grafika fińska (piąt. sob. niedz. 10—17), KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Bułgaria w rys. i grafice (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.), Czytelnia (piąt. 10—20, sob. 11—19, niedz. 11—15), Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '82, Akt i portret (piąt. sob. niedz. 9—19), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—17), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka: Wieliczka w starej fotografii (piąt. sob. niedz. 8—17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Mal. i rzeźba J. Zółciaka (piąt. sob. niedz. 14—18), KMPiK, pl. Centralny: Galeria: Mal. R. Golińskiego, Mal. E. Woysym-Antoniewicz — Kwiaty dla Huty (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Czytelnia: Drezno — miasto sztuki (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24: Stara fotografia 1860—1939 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Propozycje, ul. Garbarska 9: Prace członków Stow. Plast. Nieprofesjonalnych — Obiekty sakralne na terenie Polski (piąt. sob. 15—19, niedz. 10—14).

### W dniu 1 listopada wystawy i muzea nieczynne.

## DYŻURY

### Piątek — Sobota

### Niedziela — Poniedziałek

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarnia 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-33-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulist. (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

### Dyżury szpitali:

### Piątek

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

### Sobota

Chir., Chir. dziec., Urolog., Okulist. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

### Niedziela

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog. Grzegorzeczka 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

### Poniedziałek

Chir. Prądnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

### Dziurne przychodnie i Ośrodki Zdrowia czynne tylko w sobotę (8—14), wizyty domowe — zgłoszenia (8—12).

### Śródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Promieni-tych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70, os. Wzg. Krzeszawieckie, tel. 44-57-77, zgłoszenia wizyt dom. tel. 44-17-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Ruznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Kraśnickiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szwedzka 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg. tel. 66-85-22, Niemcewicza 7, tel. 66-12-08.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Apecekiej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A bl. 4, Mysieniec Rynek 10, Proszowice ul. I. Majja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30—23, niedz. 7.30—23.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 998 (14—19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3 tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18), Pogot. Techn. „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18).

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Apecekiej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A bl. 4, Mysieniec Rynek 10, Proszowice ul. I. Majja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30—23, niedz. 7.30—23.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 998 (14—19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3 tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18), Pogot. Techn. „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18).

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Apecekiej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A bl. 4, Mysieniec Rynek 10, Proszowice ul. I. Majja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30—23, niedz. 7.30—23.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 998 (14—19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3 tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18), Pogot. Techn. „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18).

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Apecekiej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A bl. 4, Mysieniec Rynek 10, Proszowice ul. I. Majja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30—23, niedz. 7.30—23.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 998 (14—19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3 tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18), Pogot. Techn. „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18).

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Apecekiej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A bl. 4, Mysieniec Rynek 10, Proszowice ul. I. Majja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30—23, niedz. 7.30—23.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 998 (14—19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3 tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18), Pogot. Techn. „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18).

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Apecekiej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A bl. 4, Mysieniec Rynek 10, Proszowice ul. I. Majja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30—23, niedz. 7.30—23.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 998 (14—19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3 tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18), Pogot. Techn. „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18).

## APTEKI

### Piątek — Sobota

### Niedziela — Poniedziałek

Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Kozłówek, Dzierżyńskiego 36B, Nowa Huta — Centrum C, os. Teatralne, os. Kalinowe.

Dodatkowo apteki czynne w sobotę od godz. 8—21: Rynek Gł. 13, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 27, Wrocławska 48/52, Lubicz 7, Rynek Podg. 9, Prądnicka 85/87; od godz. 10—17: Retoryka 1.

## różne

Zoo (Lasek Wolski) 9—18

Orząd Botaniczny (Kopernika) 9—17

## RADIO

### Piątek I</



# Prześcignąć ŁKS zadaniem "Białej gwiazdy,"

Jeszcze cztery kolejki spotkań pozostały piłkarzom do zakończenia jesiennej rundy ekstraklasy; jeszcze przed nami, kibicami, miłośnikami emocji, rozważań, przewidywań i potem przyjdzie czas odpoczynku dla zawodników i dla sympatyków futbolu.

Finisz sezonu mobilizuje drużyny do zaciekłej walki, każdy chce bowiem dobrać do półmetka z jak największym dorobkiem punktowym, na jak najwyższym miejscu w tabeli. Liga jest ogromnie wyrównana, przedostatni w tabeli Bałtyk ma do wicelidera zaledwie 4 punkty straty, po każdej więc kolejce następują duże przesłanowania w tabeli.

Na awans w górę swych pupiłków liczą zwolennicy Wisły. Krakowianie zgodnie z wieloletnią tradycją, przegrali wysoko przed tygodniem w Poznaniu z Lechem i w efekcie znaleźli się na mało zaszczytnym, 14 miejscu w tabeli. Lecz, już w niedzielę, mają szansę pójścia w górę, pod warunkiem jednak zwycięstwa nad ŁKS-em. Łodzianie są o dwa miejsca wyżej od wiceliderów, mają nad nimi jednak tylko punkt przewagi, a więc zwycięstwo „Białej gwiazdy” to awans o co najmniej jedną pozycję. Teoretycznie mogą podopieczni trenera Romana Durnioka przesunąć się nawet o pięć miejsc, na 9 lokatę. Jest więc o co walczyć. Zdaje sobie sprawę, iż w obecnej sytuacji kadrowej krakowskiego zespołu, trudno trenerowi zestawić

optymalny skład drużyny, musi, z konieczności, przesunąć graczy na nietypowe dla nich pozycje. Lecz, w końcu, nie tylko Wisła ma kłopoty...

Trzeba niedzielny pojedynek wygrać i to jest cel krakowskiej jedenastki. Jak to osiągnąć, jak pokonać rywala, który zapewne zastosuje defensywny wariant gry, aby wywieść spod Wawelu przynajmniej jeden punkt, to już zadanie do rozpracowania dla trenerów i zawodników. Kibice liczą na zwycięstwo i, miejmy nadzieję, że się nie zawiodą.

Bardzo trudne zadanie czeka Cracovię, której przyjdzie grać, już jutro w Szczecinie, przeciwko tamtejszej Pogoni. I te drużyny, poobnie jak Wisłę i ŁKS ożdzieli tylko różnica jednego punktu. Zwycięstwo „pasiaków” byłoby ich wielkim osiągnięciem. Czy można na taki obrot sprawy liczyć? Raczej nie! Cracovia w dotychczasowych meczach nie uzyskała jeszcze ani jednego zwycięstwa na obcym boisku, tylko dwa mecze wyjazdowe zdołała zremisować. W pojedynku z portowcami będzie w ciężkiej sytuacji, Pogoń bowiem ma aspiracje wywalczenia mistrzostwa jesienią (ustępuje w tej chwili liderowi tylko o 3 pkt.), gra bardzo bojowo, przed tygodniem zremisowała w Łodzi z Widzewem, faworytami sobotniego meczu będą więc gospodarze. Wygrana „pasiaków” sprawiłaby wielką radość rzeszy ich sympatyków, myślę że i remis przyjęliby oni także z radością. Cóż, poczekamy, zobaczymy.

Program XII kolejki jest następujący: sobota, Pogoń — Cracovia (sędziuje p. H. Kłoczek z Gdańska), Wiazew — Ruch, Śląsk — Gwardia, Górnik — Zagłębie i Legia — Lech, niedziela, Wisła — ŁKS (mecz poprowadzi J. Labus z Katowic), GKS Katowice — Bałtyk i Szombierki — Stal.

## „100 imprez dla wszystkich”

NA najbliższą wolną sobotę 30 października krakowskie TKKF przygotowało dla mieszkańców miasta kilka ciekawych imprez sportowo-rekreacyjnych.

\* **Otwarty turniej tenisa stołowego** — os. Stalowe 16 (DMH) godz. 10.

\* **„Bieg po zdrowie”** — Nowy Prokocim, Szk. Podst. nr 117 ul. Kurczaba 15. Początek godz. 10.

\* **Turniej brydża sportowego** — os. Młodości 1 („Klub Młodych”) Godz. 10.

\* **Konkurs rzutków do celu i turniej szachowy** — Myślenice ul. Buczka 3 a (Dom Sportu TKKF). Godz. 11.

Zapisy do wszystkich imprez na pół godziny przed ich rozpoczęciem w miejscu zawodów.

zkuje, należy więc oczekiwać w sobotnie południe ciekawego pojedynku hutników z Resovią. Rywale krakowian to trzeci zespół grupy, mający o 1 punkt zdobyty więcej od piłkarzy z Suchych Stawów. Będą więc rzeczowicie ostro walczyć o utrzymanie tej przewagi, wywiezienie z Krakowa co najmniej remisu. Stąd, przy spodziewanej ofensywie hutników, można oczekiwać dobrej gry i ciekawego, emocjonującego widowiska. (lang).

POGON za oryginalnymi rekordami trwa nadal. Tym razem o nowy wyczyn postarali się zwolennicy „białego szaleństwa”. Na lodowcu Rettenbach 81 narciarzy, trzymając się za ręce wykonało efektowne salto tyłem.



Kanwą do pomniejszych rozważań stało się niedawne spotkanie w krakowskim „Domu sportu”, podczas którego dyrektor Instytutu Neurologicznego AM a zarazem szef Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w Krakowie, doc. dr Jerzy Jedliński, mówił na temat relacji między sportem wyczynowym a układem nerwowym. Znakomity lekarz, erudyta, człowiek wielkiej wiedzy i szerokości zainteresowań, dał ciekawą, a równocześnie w przystępnej, popularnej formie prowadzoną, prelekcję o relacjach układu nerwowego wyczynowych sportowców, o wpływie stanów nerwowych na ich wyniki, zdrowie.

Nie będę, laik w tej materii, straszył wywodów Doktora, zastanowiło mnie w tym spotkaniu co innego. Wieczór pomyślany był jako spotkanie, w czasie którego dokonana zostanie wymiana poglądów, uwag, pomiędzy prelegentem a tymi wszystkimi, którzy w sporcie wyczynowym działając winni mieć na ten temat wiele do powiedzenia z racji swych praktycznych kontaktów z zawodnikami. A więc trenerów, instruktorów, klubowych lekarzy, psychologów, działaczy, wreszcie samych sportowców, dla których wtorkowy wieczór w „Domu sportu” mógł być niezwykle interesujący i przydatny, choćby dla zrozumienia pewnych procesów, którym w czasie swej zawodniczej kariery podlega.

Tymczasem na sali były 23 osoby (słownie: dwadzieścia trzy) wliczając w to prelegenta oraz działaczy krakowskiego Klubu Olimpijczyka,

Koszykarki II ligi mają w tym tygodniu przerwę w rozgrywkach, natomiast koszykarze rozegrają trzecią serię ligowych pojedynków. W Krakowie beniaminek — AZS podejmować będzie rutynowany zespół katowickiego Baildonu. Słazacy są na czele grupy, wygrali do tej pory wszystkie mecze, akademicy natomiast mają czyste konto — cztery porażki. Teo-

## Pod kosztami II ligi

retycznie więc Baildon winien łatwo uporać się z rywalem, lecz patrząc na ambitną grę krakowian, ich waleczność, można mieć nadzieję, kto wie czy nie nawet na ich pierwsze zwycięstwo. Niewielka sala UJ, winna sprzyjać akademikom, którzy w niej trenują.

Hutnik wystąpi w Tarnowie przeciwko tamtejszej Unii. Oba zespoły zanotowały dotychczas po trzy zwycięstwa, można się spodziewać, że w bezpośrednich meczach nastąpi podział punktów. (I)

**OLDENBURG.** W trzecim dniu międzynarodowego turnieju w piłce ręcznej kobiet Polki wygrały z Dunkami 24:19, a zespół RFN pokonał Bułgarię 34:11. Nasze reprezentantki zajęły ostatecznie drugie miejsce w imprezie, za drużyną zachodniemiecką.

**BARCELONA.** Papież Jan Paweł II został mianowany honorowym członkiem klubu CF Barcelona, a kartę członkowską otrzyma 7 listopada, po mszy, która ma odprawić na stadionie „Nou Camp”.

**MOSKWA.** Galina Carewa (ZSRR) ustanowiła rekord świata w kolarskim wyścigu torowym na dystansie 5 km ze startu zatrzymanego, osiągając czas 6.42,273 min.

**ABIDZAN.** Po pierwszym etapie rajdu samochodowego drogami Wybrzeża Kości Słoniowej prowadzi francusko-włoska załoga kobiś Michele Mouton — Fabrizia Pons na „audi quattro” wyprzedzając o 3 min Hannu Mikolę (Finlandia) z pilotem Ronaldem Gumpartem (RFN) także na „audi quattro”.

**PARYZ.** Do ćwierćfinałów tenisowego turnieju Grand Prix, w którym uczestniczy m. in. Wojciech Fibak, zakwalifikowali się już: Włoch Adriano Panatta, Amerykanin Brian Gottfried i Bill Scanlon.

**CHORZÓW.** Piłkarz pierwszoligowego Ruchu Krzysztof Kajrys ukarany został przez klub bezwzględna 6-miesięczną dyskwalifikacją za nadużywanie alkoholu i niesubordynację.

**BRASOV.** Szczyptornik NRD zostali triumfatorami międzynarodowego turnieju o „Puchar Karpa”.

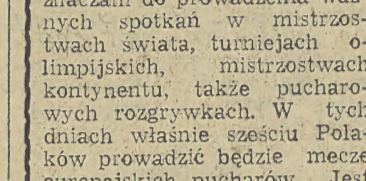
**PARYZ.** Jeden z czołowych tyczkarzy francuskich Jean Michel Bellot (rekord życiowy 5,75 m) postanowił zakończyć karierę sportową.

**HAWANA.** Podpisano tu protokół między Polską a Kubą o wymianie sportowej w przyszłym roku.

Polscy sędziowie koszykówki — w cenie

## Polscy sędziowie koszykówki — w cenie

POLSCY sędziowie koszykówki są wysoko cenieni na arenach międzynarodowych, bardzo często wyznaczani do prowadzenia ważnych spotkań w mistrzostwach świata, turniejach olimpijskich, mistrzostwach kontynentu, także pucharowych rozgrywkach. W tych dniach właśnie sześciu Polaków prowadzić będzie mecze europejskich pucharów. Jest wśród nich znany arbiter, krakowianin Marek Pasucha, który został przez Międzynarodową Federację Koszykówki (FIBA) desygnowany (wraz z Klausem Metzgerem z RFN) do sędziowania w Anglii dwóch meczów. W Londynie poprowadzi zawody o Puchar Europy pomiędzy angielskim Crystal Palace a madryckim Realem, a w Southamptonu spotkanie o Puchar Zdobywców Pucharów pomiędzy Solent Stars a holenderskim zespołem Nashua Den Bosch. Oprócz krakowianina mecze pucharowe sędziować będą warszawiacy: Jarzebiński w Szwecji i Bednarz w Finlandii, katowiczanie — Kuglarz w Jugosławii, poznaniak — Sołtyś w Holandii oraz wrocławianin — Zych w Austrii.



## „Rajd na raty”

KRAKOWSKA młodzież wiejska, spod znaku ZMW i LZS, uczestniczyła od maja do października w 3-dniowym wycieczkach „Rajdu na raty” po ziemi krakowskiej i nowosądeckiej. W rajdzie uczestniczyło ponad 250 osób, a zwycięstwo odniosło koło ZMW w Swoszowicach, przed ZMW w Pimbia i Trzemesni. Zakończenie imprezy — po wycieczce na Cwilin — nastąpiło w schronisku „Śnieżka”, gdzie odbył się sejmik turystów wiejskich. (a)

Nie ma w sporcie czasu na delikatności, zajmowanie się nerwami sportowców. W pogoni za sukcesem, szybkim, wymiernym, przynoszącym sławę zawodnikowi, także jego opiekunom, strona psychiczna sportu nie odgrywa większej roli. Owszem, czasem dla świętego spokoju, zatrudni się psychologa, niech on się tym martwi. Zresztą są lekarze, to ich sprawa. Oto tak rozmawiania i postępowania najczęściej spotykamy.

Być może jestem niesprawiedliwym, zbyt powierzchownym opiniotwórcą, lecz obserwując, już z góry ćwierć wieki, metody rządzące naszym sportem wyczynowym, kiedyś doznając ich na własnej skórze, śmiem twierdzić, iż jest tak właśnie jak to napisałem. Zawodnik jest pionkiem, potrzebnym, bo bez niego nie da się świecić sukcesów sportowych, lecz to czy ten pionek, po zakończeniu kariery, będzie człowiekiem przydatnym społeczeństwu, zdrowym psychicznie, fizycznie, to już „ludzi sportu” zupełnie nie interesuje. Kiedyś modne było nawet takie powiedzenie: „Jeśli nauka przeszkadza ci w sporcie, to rzuć naukę”. Ta zasada funkcjonuje do dziś, poszerzona chyba w tym kierunku, iż jeśli życie przeszkadza ci w sporcie rzuć życie. Newsowa to refleksja, oczywiście karykaturalna, przesadzona. Lecz patrząc na sport wyczynowy w jego obecnym wydaniu, trudno się o takiej refleksji oprzeć.

JERZY LANGIER

## Na tematy dnia Desinteresment

Kwestii, iż żadne, najciekawsze nawet odczyty, nie są w stanie wzbogacić ich wiedzy, poszerzyć myślowych horyzontów? Z pewnością nie. Brak trenerów, działaczy sportowych na tym spotkaniu, urządzonym przeciwko nim, świadczą moim zdaniem o niedocenianiu roli systemu nerwowego w sporcie wyczynowym. Kto by tam sobie z trenerów czy działaczy zwracał głowę takimi drobizgami, jak: stresy sportowców, ich lęki przed startem, obawy przed kontuzją, kto by się zajmował zwalczaniem czy choćby przeciwdziałaniem tremy. Oni mają ważniejsze zadania — zrobić wynik. A gdy zawodniczka czy zawodnik nie wytrzymują psychicznych obciążeń, to co prostszego jak postawić na nich krzyżyk...

Stemmler z Navalosie czekały zaszczyty i honory, lecz dni jego były policzone. A choć bandyci zostali wykończeni, pozostawał Riemeck. Świadomość tego będzie go nękać jak rak, bez przerwy. Obserwując go Lorrimer myślał o tym. Niewielkie oczy Stemmlerowi były zacerwienione a pod brunatną ogorzałością kryła się niezdrowa bladeść. Porosił się siwą szpecziną i jakiś skurczony wyglądał teraz na swoje lata, ale na ogół nikt nie jest tym, na kogo wygląda, a już najmniej Stemmler. „Nigdy przedtem nie zabijałem...”. Nie? Statystyki mogą zaszukać. Ale wiedział, jak posługiwać się nożem i nadal miał ten noż przy sobie.

— Im prędzej ruszymy w drogę, tym lepiej. Lorrimer skinął głową. Zjedli resztki tortilli starannie je żując. Dziewczyna bardzo mało. Sprawiała wrażenie zupełnie wyczerpanej. Miała na sobie śmiesznie mało — bluzkę i spodnię. Dopiero tego ranka Lorrimer zauważył to, wolny od strachu, sam odmieniony.

— Jedz — zachęcał ją cicho. Wzruszyła ramionami. — Musisz mieć dużo siły. — Jakoś to będzie. — Dziękuję ci za to coś zrobiła w nocy... żeś strzelała. Chyba ocaliłaś mi życie.

— Ten czarny sukieniny nie będzie się już włożył za nami — powiedział Stemmler. — Chyba ramieniem zatoczył krąg w kierunku skalnych ścian. — Nie ma innej drogi przed sobą. Niechby się tylko zbliżył do Navalosy, ukryzowałiby go tam. Musi szukać innej drogi, to jego jedyna szansa. O ile żyje, w co wątpię.

— Mam nadzieję, że trochę jeszcze pożyję — odezwała się dziewczyna. — I pocierpi. Tacy jak on powinni cierpieć.

Stemmler spojrzął na Lorrimer'a i odwrócił wzrok w inną stronę. Wiadomo było, o czym myśli — poprzez wszystkie te lata tysiące takich uwag musiało go dotykać do żywego.



## Francis Clifford „Amigo, amigo...”

Przeł. Irena Doleżał-Nowicka

Zaczęli iść, Stemmler i Lorrimer niosąc ładunki z pieniędzmi, Mercedes z bronią i lekikimi teraz jukami. La Candela była ich drogowskazem i z początku zrobił porządek kawał drogi, gdyż nie było jeszcze upału i nikt ich nie poganiał. Ale Stemmler szedł tuż za Lorrimerem i wkrótce powiedział coś dziwnego, właściwie to nie słowa były dziwne, lecz ostry ton jego wypowiedzi.

— Ocaliłem pańu życie, panie Lorrimer. — Zdaje sobie z tego sprawę. — Jakże przewrotny potrafi być los.

— Niech pan o tym pamięta. — Czego pan chce ode mnie?... Podziękowań? — Chcę, żeby pan mnie wysłuchał. Chcę, żeby mi pan uwierzył.

— Będę słuchał, jeśli tak panu na tym zależy. Schodzili właśnie w poranne cienie wąwozu, z którego wczoraj z takim trudem się wydostali, potykając się i padając wtedy, bez cienia nadziei.

— Będę słuchał — powtórzył Lorrimer. — Ale niech pan nie zapomina o tym, o co mnie pan poprosił, kiedy ci pistoleros weszli do pańskiego domu.

— O co mianowicie? — O to, żebym milczał, kim pan jest naprawdę.

Stemmler nie na to odpowiedział. — Kröhl, Lutz Kröhl, oto kim pan jest. I tylko w ramach tej przawy będę słuchał.

Sznur, którym związany były worki wrzynał

im się boleśnie w ciało. Schodzili powoli, ociężale, Mercedes z tyłu. Niebo było wysokie, błękitne, bezchmurne, z zachodu wiał lekki wiatr.

Lorrimer powiedział: — I jeszcze jedno. Niech mi pan nie opowiada bajek, że pan nigdy dotąd nikogo nie zabił.

— Kiedy nie zabiłem. — Zapewne nie nożem. — Nigdy.

— A co było w Oświęcimiu? Ośrodek wycieczkowy? — Pracowałem tam w biurze.

— Był pan odpowiedzialny za administrację obozu.

— Tylko przez szesnaście miesięcy. — Tylko. W ciągu szesnastu miesięcy zapewne pół miliona...

— Ja ich nie zabiłem, panie Lorrimer. Ja nie byłem odpowiedzialny za to, którzy z więźniów będą żyć, a którzy umrą. Ani za dyscyplinę, ani za roboty. To nie wchodziło w zakres moich obowiązków.

— Ale pan tam był obecny. Wszystko inne to rozdzielanie włosów na czworo.

Przez trzydzieści sześć godzin tu wysoko w górach Gwatemali przeżyli pełne grozy chwile, a teraz przestali być sojusznikami. Lorrimer spojrzął z ukosa na Stemmler'a i pomyślał. Te plamy krwi pasują do ciebie.

Zaczęli się wspinać na drugi brzeg wąwozu. Teraz pocili się już obficie, czując zmęczenie, narastający ból w udach.

— To na nie się nie zda, Stemmler. — Nie może pan mnie osądzać nie znając faktów. Pod uwagę trzeba wziąć nie tylko te szesnaście miesięcy. Liczy się także te dziesięć lat w Navalosie.

Stemmler zatrzymał się. W szerokooskrzydłym kapeluszu wyglądał jak inny człowiek. Tamci też się zatrzymali i zrobili pierwszy postój. Wysoko na niebie kołowały sepy.

(Ciąg dalszy nastąpi) (44)

## Notatnik sportowca

Sródmiejska organizacja ZSMP organizuje otwarty turniej brydża sportowego. Rozgrywki odbywać się będą w każdą pierwszą środę miesiąca w klubie „Orion” ul. Rakowicka 22 o godz. 17. Początek turnieju 3 listopada br.

10 listopada rozpoczyna się liga tenisa stołowego, również w klubie „Orion”. Rozgrywki odbywać się będą o godz. 17. Przedstawiciele zakładów pracy ze Śródmieścia chcą uczestniczyć w zawodach powinni zgłosić swoje drużyny do 8 XI br. pod nr telefonu 22-16-63 pozwoli to na opracowanie terminarza. Odprawa kapitanów drużyn odbędzie się 9 listopada o godz. 16 w Zarządzie Dzielnicowym ZSMP — Śródmieście ul. Zygmunta Augusta 5/4. (ms)

W PODGORZU rozegrane zostały dzielnicowe turnieje TKKF. A oto ich zwycięzcy: siatkówka mężczyzn — 1. Ognisko TKKF „Kozłówek”, 2. Ognisko TKKF „Opły”, 3. Ognisko TKKF „Telpod”, badminton: mężczyźni — 1. Krzysztof Polowiec, 2. Jerzy Pach, 3. Stanisław Klimec (wszyscy z Ogniska „Telpod”), kobiety — 1. Ewa Kielar (KZ Futrzarskiego), 2. Jolanta Dróżdz, 3. Renata Nędzka (obie Ogn. „Telpod”).

W DNIACH 2.11.—12.12. br. KS Hutnik organizuje kursy pływania. Zapisy przyjmowane są w sekretariacie klubu, ul. Ptaszyckiego 4 (dawna al. Igołomska).